

# KURIER

Nr 2(10) - 2014  
ISSN 2080-6532

## FINANSOWY



**BANK SPÓŁDZIELCZY  
W LIMANOWEJ**



### ADAM ZAJĄĆ

PREZES FIRMY „AZE ZAJĄĆ, KOŚCIÓŁEK”

#### W NUMERZE:

##### **ZUS, OFE I IKE**

– trzy skróty, których znaczenie powinien znać każdy przyszły emeryt...

##### **STUDENT W BANKU - CZAS NA PAKIET STUDENT**

##### **ŚWIĘTO SPÓŁDZIELCZOŚCI BANKOWEJ**

##### **FINAL AKCJI SKO 2013/2014**

**BANK**

**KARTA MASTERCARD PAYPASS - PŁAĆ ZBLIŻENIOWO!**

str. **3**



**BANK SPÓŁDZIELCZY  
W LIMANOWEJ**

# Obniżamy provizje od kredytów



kredyt **BEZPIECZNA  
GOTÓWKA**

kredyt **HIPOTECZNY**

kredyt **KONSOLIDACYJNY**

kredyt **WSPARCIE  
GOTÓWKOWE**

kredyt **MIESZKANIOWY  
„DOM”**

kredyt **NA ZAKUP  
I MONTAŻ  
KOLEKTORÓW  
SŁONECZNYCH**

*Promocja skierowana jest do Klientów indywidualnych i trwa od 1.06.2014 r. do 31.12.2014 r.  
Dotyczy kredytów na cele nie związane z prowadzoną działalnością gospodarczą.*

zobacz więcej na [www.bs.limanowa.pl](http://www.bs.limanowa.pl)





# Szanowni Państwo!

Spoglądając na okres 25-lecia Wolnej Polski w kontekście bankowości spółdzielczej, można powiedzieć, że był to milowy krok w rozwoju sektora. Wytworzenie nowego modelu działania Banku i zmiana sposobu obsługi klienta, wdrożenie komputeryzacji, informatyzacja procesów i wprowadzenie samoobsługowych urządzeń - to wszystko spowodowało ugruntowanie pozycji banków spółdzielczych na rynku. W ostatnim ćwierćwieczu bank spółdzielczy z instytucji obsługującej tylko rolnictwo, stał się bankiem uniwersalnym, mogącym swobodnie konkurować z bankami komercyjnymi. Należy zaznaczyć, że mimo zachodzących przemian i umocnienia pozycji rynkowej, banki spółdzielcze nie zatraciły ani na chwilę swoich wartości. Opierając się na ekonomii społecznej i spółdzielczych tradycjach, w środowisku swojego działania tworzą wartość dodaną w postaci silnego oddziaływania na rozwój lokalnych społeczności i budowania pozytywnych relacji na linii klient-bank.

Zachęcając do refleksji nad wartościami, jakie stoją za marką „Bank Spółdzielczy w Limanowej”, wyrosłą z ekonomicznych i społecznych potrzeb oraz chęci wzajemnego wspierania się, zapraszam do lektury kolejnego numeru naszego kwartalnika i zacieśniania relacji z Bankiem.

Życząc przyjemnej i owocnej lektury,

*Adam Dudek*  
Prezes Zarządu



**Adam Dudek**  
Prezes Zarządu

# W NUMERZE:

## AKTUALNOŚCI

3-7

Karta MasterCard PayPass.....	3
Bank w gronie liderów .....	3
Bank o finansach w bibliotece .....	3
Konkurs „Pomysł na biznes w powiecie limanowskim” .....	4
Wyniki konkursu na logo programu „Na drodze...” .....	5
Wyniki konkursu programu TalentowiSKO” .....	5
Bank - partnerem w biznesie.....	6
Św. Jan Paweł II patronem	
Ogólnopolskiej Rodziny Bankowej .....	7

## FINANSE DLA CIEBIE

8-13

SEPA standardem w strefie Euro .....	8
Terminale POS.....	9
Student w Banku.....	9
ZUS, OFE i IKE.....	10
8 na 10 uczniów korzysta ze szkolnego NNW.....	12

## MYŚLAĆ O HISTORII ...

14-21

Ksiądz Kazimierz Łazarski .....	14
To SKO pożytek ten nam daje.....	17
Monografia - Okres Fuzji 2000-2005.....	19

## WYWIAD Z ...

22-28

Adam Zając - „AZE Zając, Kościółek” .....	22-28
---	-------

## SYLWETKA PRACOWNIKA

29-31

Józef Limanówka - wspomnienia .....	29-31
-------------------------------------	-------

## UDZIAŁOWCY

32-33

Społeczna rola banków spółdzielczych w Polsce.....	32
Święto Spółdzielczości Bankowej.....	33

## KOGO WSPIERALIŚMY?

34-35

Bieg Górski Limanowa Forrest.....	34
Kogo wspieraliśmy w ostatnim kwartale.....	35

## DZIAŁANIA SKO

36

Finał akcji SKO 2013/2014 .....	36
---------------------------------	----

## WIADOMOŚCI Z REGIONU

37-41

Kurier Finansowy Banku Spółdzielczego w Limanowej - kwartalnik  
**Wydawca:** Bank Spółdzielczy w Limanowej  
**Redakcja:** Sabina Załupska, Lidia Bugajska, Dorota Rączkowska,  
 Leszek Gębczyk  
**Korekta:** Jerzy Panasiewicz

**Nakład:** 3000 egzemplarzy  
**Adres redakcji:** Bank Spółdzielczy w Limanowej  
 34-600 Limanowa, Rynek 7, tel.: 18 33 79 100  
**Skład i projekt graficzny:** Trendmaker - [www.trendmaker.pl](http://www.trendmaker.pl)  
**Zdjęcia:** [www.fotolia.com](http://www.fotolia.com) oraz materiały własne.

# KARTA MASTERCARD PAYPASS

W maju br. Bank wdrożył do oferty kartę MasterCard PayPass. Teraz za zakupy do 50 zł można zapłacić szybciej niż gotówką, bez użycia kodu PIN.

Karta MasterCard PayPass to połączenie karty debetowej z funkcją płatności zbliżeniowych. Przeznaczona jest dla osób, które cenią stały dostęp do swoich pieniędzy oraz wygodę i szybkość płatności bezgotówkowych.

Karta MasterCard PayPass to:

- łatwe i szybkie, zbliżeniowe płacenie za zakupy
- bezpieczeństwo transakcji,
- stały dostęp do swoich pieniędzy,
- możliwość płatności w Internecie.

Karta MasterCard PayPass umożliwia dokonywanie płatności zbliżeniowej do kwoty 50 zł. Dla zwiększenia bezpieczeństwa, losowo wybrane przez system transakcje do tej kwoty i wszystkie powyżej 50 zł dokonywane zbliżeniowo, wymagają podania kodu PIN bądź autoryzacji podpisem.

Karta wydawana jest za darmo. Maksymalny dzienny limit dla wypłat gotówki wynosi 5 000 zł, a dla operacji płatniczych – 20 000 zł.

Zbliżeniowe karty MasterCard są akceptowane w całej Polsce i na świecie. Aktualna lista partnerów akceptujących karty zbliżeniowe MasterCard znajduje się na stronie internetowej [www.paypass.pl](http://www.paypass.pl).

## BANK W GRONIE LIDERÓW BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWEJ ZNAŁAZŁ SIĘ W GRONIE LIDERÓW SEKTORA BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH.

15	GBS	Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Barlinku	8	10	6	7	46	77
16	BPS	Powiatowy Bank Spółdzielczy w Sokołowie Podlaskim	23	18	15	22	13	91
17	BPS	Bank Spółdzielczy w Pleszewie – PS Bank	17	27	20	17	11	92
18	SGB	Państwowy Bank Spółdzielczy w Poznaniu	20	14	18	21	20	93
19	BPS	Bank Spółdzielczy w Limanowej	16	15	33	16	26	106
20	MBKS	Miejski Bank Spółdzielczy w Stalowej Woli	22	25	23	23	23	107
21	BPS	Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej	24	28	24	24	10	110
22	BPS	Miejski Bank Spółdzielczy w Wieliczce	19	25	22	18	32	116
23	BPS	Bank Spółdzielczy w Płocku	27	19	23	27	23	119
24	BPS	Bank Spółdzielczy w Glińcach	25	20	25	25	27	122
25	SGB	Rejonowy Bank Spółdzielczy w Łutzu	21	29	31	23	21	125
26	BPS	Bank Spółdzielczy w Branisku	31	23	26	31	31	142

W ramach Krajowego Rankingu „Wyróżniające się banki spółdzielcze” – edycja 2014, wyłoniono liderów w sektorze bankowości spółdzielczej. Ranking został sporządzony przez magazyn Nowoczesny Bank Spółdzielczy w oparciu o badania ankietowe, które zostały przeprowadzone na 571 bankach działających na koniec 2013 roku, w zrzeszeniach Banku Polskiej Spółdzielczości S.A i SGB-Banku S.A. Na podstawie danych bilansowych za lata 2013-2014 została wyłoniona grupa 100 Najlepszych Banków Spółdzielczych w Polsce.

Z przyjemnością informujemy, że Bank Spółdzielczy w Limanowej w klasyfikacji końcowej zajął wysokie 19. miejsce na 571 działających obecnie w Polsce banków spółdzielczych. W kategorii Największe Banki Spółdzielcze – suma bilansowa, Bank znalazł się na 16. pozycji w rankingu, pod względem funduszy własnych na 15. miejscu, a pod względem depozytów Bank uplasował się na 16. miejscu.

## BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWEJ O FINANSACH W BIBLIOTECIE



Bank Spółdzielczy w Limanowej wykazuje szczególną dbałość o bezpieczeństwo finansów osób starszych. Stąd też 28 maja 2014 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Limanowej została przeprowadzona prelekcja „Bezpieczeństwo seniora na wagę złota”.

Wykład odbył się w ramach zajęć warsztatowych dla osób 50+, które zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna w Limanowej realizując projekt: „O finansach w bibliotece - III edycja”. Projekt służy zwiększeniu umiejętności niezbędnych do poruszania się w świecie finansów, korzystania z bankowości elektronicznej, zarządzania budżetem domowym, zakupów przez Internet, czy też ubezpieczeń u osób powyżej 50. roku życia, mieszkających na terenach wiejskich i w małych miastach.

Banki Spółdzielczy w Limanowej jako instytucja, której misją jest dbanie o finanse obecnych i przyszłych klientów, prowadzi również działalność edukacyj-

ną. Przeprowadzona przez przedstawiciela Banku prelekcja miała na celu podkreślenie wagi i istoty bezpieczeństwa w sferze finansów. Uczestnicy warsztatów zapoznali się nie tylko z formami bezpiecznego i efektywnego zarządzania własnymi pieniędzmi, sposobami korzystania z najnowocześniejszych usług i produktów bankowych, ale również zdobyli wiedzę na temat wykrywania i zapobiegania oszustwom i próbom wyłudzeń finansowych.

Projekt „O finansach w bibliotece – III edycja” jest realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej oraz z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

# KONKURS „POMYSŁ NA BIZNES W POWIECIE LIMANOWSKIM”

9 kwietnia br. w Zespole Szkół im. Komisji Edukacji Narodowej w Tymbarku odbył się IX Finał Konkursu „Pomysł na Biznes w Powiecie Limanowskim”.



Bank Spółdzielczy w Limanowej ufundował nagrodę dla laureata III miejsca, którą wręczył podczas IX Finał Konkursu „Pomysł na Biznes w Powiecie Limanowskim”.

Organizowanie tegorocznej edycji przypadło w udziale tej szkole, która w poprzedniej edycji konkursu uzyskała Nagrodę Specjalną Starosty Powiatu Limanowskiego za wysoki poziom merytoryczny prac.

W konkursie brało udział 8 szkół ponadgimnazjalnych, które złożyły łącznie 47 prac, z których wyłoniono najlepsze pomysły na działalność gospodarczą.

Celem konkursu jest promowanie wśród młodzieży postaw przedsiębiorczych, aby poprzez zdobytą wiedzę mogli realizować swoje plany biznesowe w przyszłości.

Komisja konkursowa przyznała trzy nagrody i wyróżniła trzy prace.

**I miejsce** zostało przyznane dla pomysłu na Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Peletix” Mateusza Guzika i Marcina Wątroby z Zespołu Szkół Nr 1 im. Józefa Piłsudskiego w Limanowej.

**II miejsce** za pomysł „Nowoczesne usługi sprzątające” otrzymała Maria Jużkiewicz z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Jana Pawła II w Limanowej.

**III miejsce** za pomysł „HAPPY WEDDING” zdobyła Jolanta Jańczy z Zespołu Szkół Nr 1 im. Józefa Piłsudskiego w Limanowej.

Najlepsze prace konkursowe zostały za prezentowane publiczności zebranej na gali konkursu i nagrodzone brawami za innowacyjność, odwagę i sposób prezentacji.

Jolanta Dunikowska-Wszołek, Dyrektor Zespołu Szkół im. Komisji Edukacji Narodowej w Tymbarku, pogratulowała zwycięzcom udanych pomysłów i podziękowała wszystkim za przybycie.

Uroczystość swoją obecnością zaszczylicili przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Limanowej, Małopolskiego Kuratora Oświaty, Regionalnego Stowarzyszenia Przedsiębiorców, Fundacji na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa z Nowego Sącza, Fundacji Rozwoju Regionalnego Rabka oraz dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu limanowskiego.

Wszystkim uczestnikom konkursu gratulujemy pomysłów i życzymy wygranej w kolejnej edycji konkursu! ■





## Wyniki konkursu na logo programu „Na drodze do Polski Niepodległej”.

Dnia 13 czerwca 2014 roku w Zespole Szkół Nr 1 im. J. Piłsudskiego w Limanowej, odbyło się rozstrzygnięcie konkursu na logo programu „Na drodze do Polski Niepodległej” – w tym roku z hasłem przewodnim „100. rocznica czynu legionowego i wybuchu I wojny światowej” - dla uczniów klas IV-VI szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Celem konkursu było upamiętnienie rocznicy czynu legionowego i wybuchu I wojny światowej, kultywowanie pamięci niepodległościowych dążeń Polaków, popularyzowanie wiedzy na temat historycznych wydarzeń w Małopolsce w 1914 r. oraz wykorzystanie współczesnych form utrwalenia pamięci historycznej.

Do udziału w konkursie zaproszeni zostali wszyscy chętni uczniowie kl. IV-VI szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych województwa małopolskiego w roku szkolnym 2013/2014.

Konkurs przeprowadzony został w trzech kategoriach: szkoły podstawowe klasy IV – VI, gimnazja, szkoły ponadgimnazjal-

ne i podzielony był na etap szkolny i wojewódzki.

W każdej z kategorii konkursu zostali wyłonieni laureaci i finaliści, którzy otrzymali zaświadczenia Małopolskiego Kuratora Oświaty o udziale w konkursie oraz nagrody ufundowane przez organizatorów i sponsorów, wśród których znalazł się Bank Spółdzielczy w Limanowej.

Nagrodami w konkursie były: tablety, aparaty fotograficzne, telefony komórkowe, zestawy słuchawkowe, przenośne głośniki i książki.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy pomysłowości i życzymy dalszych sukcesów!

## Wyniki konkursu Programu TalentowiSKO!

Konkurs organizowany w ramach Programu TalentowiSKO cieszył się wyjątkowym zainteresowaniem. Do rywalizacji stanęło ponad 85 szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski.



Zadanie polegało na zgłoszeniu do konkursu „Inkubator szkolnych biznesów” pomysłu na własny biznes. Jak pokazały przesłane prace, pomysły wyszły spod „pióra” zdolnych, młodych ludzi, którymi kieruje pasja i twórcze myślenie.

Z przyjemnością informujemy, że w ramach programu TalentowiSKO na szczeblu krajowym, Komisja Konkursowa przyznała nagrodę w kategorii szkoły ponadgimnazjalne za zajęcie I miejsca na etapie regionalnym oraz III miejsca na szczeblu krajowym dla Karola Dyrka oraz Adama Kagana z I Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Orkana w Limanowej, działającego pod patronatem Banku Spółdzielczego w Limanowej. Również na szczeblu regionalnym swoimi osiągnięciami mogą się poszczycić uczennice tego samego liceum Kinga Filipek i Magdalena Wańkowicz, które zajęły II miejsce na szczeblu regionalnym.

Uroczyste wręczenie nagród laureatom

odbyło się w Banku Spółdzielczym w Limanowej w dniu 23 czerwca 2014 roku.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

Przypominamy, że program TalentowiSKO jest rozszerzeniem dotychczasowych działań Banków Spółdzielczych realizowanych w ramach Szkolnych Kas Oszczędności. Jego celem jest rozwijanie talentów wśród dzieci i młodzieży poprzez promowanie dobrych nawyków w zakresie oszczędzania i przedsiębiorczości. Program uczy również pozytywnego myślenia o pieniądzu. Objęci są nim uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych w całej Polsce.

Uczniowie biorący udział w Programie TalentowiSKO mogli uczestniczyć również w ogólnopolskich konkursach z zakresu oszczędzania, w których do wygrania były atrakcyjne nagrody. Konkursy trwały od 30 września 2013 roku do 15 kwietnia 2014 roku, podzielone na poszczególne etapy.

# BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWEJ – PARTNEREM W BIZNESIE.



26 czerwca 2014 r. z inicjatywy Zarządu Regionalnego Stowarzyszenia Przedsiębiorców w Limanowej, przy współudziale Wójta Gminy Limanowa, zorganizowano panel dyskusyjny „Przedsiębiorcy i ich wkład w rozwój mikroregionu”.

Spotkanie miało na celu przedstawienie warunków i perspektyw funkcjonowania lokalnych podmiotów gospodarczych oraz podjęcie dyskusji na temat wykorzystania potencjału przedsiębiorców z terenu Gminy Limanowa. Na zaproszenie organizatorów licznie odpowiedzieli lokalni przedsiębiorcy oraz goście: Stanisław Gągała – Prezes Regionalnego Stowarzyszenia Przedsiębiorców w Limanowej, Władysław Pazdan – Wójt Gminy Limanowa, Józef Oleksy i Maciej Wojtas - Wiceprezesa Regionalnego Stowarzyszenia Przedsiębiorców w Limanowej, Jerzy Łabuz i Wiesław Mikołajczyk – członkowie Zarządu RSP w Limanowej, Tadeusz Wątroba – Wiceprezes Banku Spółdzielczego w Limanowej, Kamilla

Banasik-Brudny – przedstawicielka Małopolskiego Związku Pracodawców „Lewiatan”, Bronisław Dutka – dyrektor Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach, Urszula Nowogórska i Stanisław Piegza – członkowie Zarządu Stowarzyszenia LGD „Przyjazna Ziemia Limanowska” oraz przedstawiciele Urzędu Gminy Limanowa.

W trakcie spotkania Wiceprezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Limanowej, Tadeusz Wątroba, w swojej prezentacji przedstawił Bank jako partnera w biznesie. Ukazał, iż w celu wspierania i zapewnienia możliwości rozwoju przedsiębiorcom, Bank sukcesywnie rozszerza wachlarz usług i produktów dla tej grupy klientów. W ramach wspierania sektora MŚP, Bank proponuje nie

tylko atrakcyjne formy obsługi i finansowania działalności bieżącej i inwestycji, ale również inne rozwiązania, jak np. gwarancje de minimis.

Na zakończenie spotkania otwarta została dyskusja, podczas której przedsiębiorcy wymieniali między sobą doświadczenia i spostrzeżenia na temat prowadzenia działalności na lokalnym terenie.

Dominującymi tematami były jednak sprawy związane z przygotowaniem zawodowym młodych pracowników oraz kwestie dotyczące zawierania i rozwiązywania umów o pracę. Ponadto zainteresowanie uczestników skupiło się wokół zmian dotyczących nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.



# ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II PATRONEM OGÓLNOPOLSKIEJ RODZINY BANKOWEJ.



Podczas XXIX Ogólnopolskiej Pielgrzymki Bankowców na Jasną Górę, która odbyła się w dniach 10-11 maja 2014 r., Duszpasterstwo Bankowców w Poznaniu zgłosiło propozycję przyjęcia św. Jana Pawła II za Patrona Ogólnopolskiej Rodziny Bankowej. Ponadto zaproponowano, aby dzień 22 października każdego roku - wspomnienie Jana Pawła II, stał się stałym terminem wspólnej łączności modlitewnej.

Poniżej publikujemy list wystosowany przez Duszpasterstwo Bankowców w Poznaniu w tej sprawie i już dziś zapraszamy do ogólnopolskiej modlitwy różańcowej, w dniu 22 października 2014., o godz. 18.00 oraz podjęcia modlitwy dziękczynienia za kanonizację Jana Pawła II.

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.*

## KOCHANI BANKOWCY!

W Roku Kanonizacji Ojca św. Jana Pawła II podczas XXIX Ogólnopolskiej Pielgrzymki Bankowców na Jasnej Górze, Duszpasterstwo Bankowców w Poznaniu zgłosiło inicjatywę przyjęcia św. Jana Pawła II na patrona Ogólnopolskiej Rodziny Bankowej. Zaproponowano też „łańcuch modlitewny” dla całej Polski w dniu wspomnienia św. Jana Pawła II – 22 października 2014 roku. Zaproszenie przyjęte było oklaskami, co oznaczało wyrażenie zgody przez zebranych (ok. 5 tys.) pielgrzymów.

Pragniemy przypomnieć i zaprosić do tej wspólnej modlitwy różańcowej – podejmijmy przez wstawiennictwo Matki Bożej Królowej Polski i św. Jana Pawła II modlitewne intencje: za rodziny bankowe, za naszych duszpasterzy i wszystkich uczestników duszpasterstwa bankowców, za pracowników i kierownictwo banków w Polsce, ale także otoczmy modlitwą naszych gospodarzy na Jasnej Górze – ojców Paulinów. Módlmy się szczególnie o pozyskanie w szeregi naszych duszpasterstw nowych, młodych duchem pracowników banków. Jan Paweł II mówił do młodych ludzi w Buenos Aires w 1985 roku „Droży młodzi (...) wezwanie Chrystusa odnosi się nie tylko do zakonnic, zakonników i kapłanów. On wzywa wszystkich (...) i dalej: „to wy już niedługo staniecie się twórcami nowych społeczeństw, to wy zadecydujecie o obliczu tego świata”.

Zjednoczmy się, zorganizujmy spotkania dla bankowców w swoich miastach i wioskach, w tym wyznaczonym dniu (22 października) między godziną 17.00 a 18.00. Niech ten dzień wspólnego duchowego spotkania bankowców w całej Polsce wpisze się na stałe do naszych planów duszpasterskich. Zapraszamy wszystkich! Bądźmy wszyscy razem, rozpocznijmy „szturm” modlitewny. Niech Bóg nam błogosławi!

*Maryjo, Królowo Polski módl się za nami!  
Św. Janie Pawle II módl się za nami!*

Serdecznie wszystkich pozdrawiam, a nasze wspólne dzieło polecam w gorącej modlitwie.

w imieniu Duszpasterstwa Bankowców w Poznaniu  
Jolenta Strabel – koordynator



## OD 1 SIERPNIA PRZELEWY SEPA STANDARDEM W STREFIE EURO

Od 1 sierpnia 2014 roku w krajach strefy euro obowiązuje jeden standard płatności bezgotówkowych w euro, określany jako płatności SEPA. Oznacza to, że wszystkie detaliczne przelewy oraz polecenia zapłaty dokonywane są w tym standardzie. Także w Polsce większość banków – na podstawie zawartych wzajemnie porozumień – stosuje standard SEPA. Obowiązkiem stosowania tego standardu Polska zostanie objęta od 1 listopada 2016 r.

SEPA (Single Euro Payments Area) to Jednolity Obszar Płatności w Euro, w ramach którego obywatele, przedsiębiorcy i inne podmioty mogą dokonywać bezgotówkowych rozliczeń w walucie euro na terenie Unii Europejskiej – zarówno transgranicznie, jak i w granicach państw członkowskich – według takich samych zasad i na takich samych warunkach. Płatności SEPA są realizowane standardowo w ciągu jednego dnia roboczego. Ze względu na standaryzację, koszty przelewu SEPA są co do zasady niższe od innych płatności w walucie euro.

## TERMINALE POS

Dzięki współpracy Banku Spółdzielczego w Limanowej z IT CARD oraz firmą ELAVON, proponujemy bardzo korzystne warunki instalacji terminali do akceptacji kart płatniczych.

W Polsce wydano już 30 mln kart płatniczych, a ich popularność z roku na rok dalej dynamicznie rośnie. Płatności bezgotówkowe są dziś tak powszechne, że klienci omijają miejsca, gdzie nie można zapłacić kartą, gdyż stanowi to pewnego rodzaju ograniczenie.

Warto więc skorzystać z możliwości, jakie daje Bank wraz z IT Card i Elavon, i zwiększyć przychody swojej firmy wdrażając bezpieczne płatności kartowe. W ofercie znajdują się



terminale stacjonarne i przenośne, wykorzystujące do połączeń autoryzacyjnych oraz wysyłek transakcji niezależne łącze telekomunikacyjne GPRS.

W każdej placówce Banku można zamówić terminal płatniczy akceptujący wszystkie rodzaje kart, w tym karty zbliżeniowe, dzięki którym regulowanie należności za drobne wydatki trwa krócej niż sekundę. Terminale posiadają dodatkowo funkcję Cash back, umożliwiającą wypłacenie gotówki do 300 zł przy okazji płatności kartą za zakupy i usługi oraz usługę doładowania telefonu.

# STUDENT W BANKU

Przejście z okresu szkolnego do okresu studiów ma wiele wymiarów symbolicznych. Rozpoczęcie okresu dorosłości i uzyskanie autonomii w wielu dziedzinach życia łączy się z podejmowaniem świadomych decyzji finansowych na własny rachunek.

Student, który jeszcze przed chwilą był uczniem, staje się równocześnie 3-krotnie częściej klientem banku. Posiadanie konta bankowego deklaruje 68% studentów w Polsce, w przypadku uczniów proporcje są odwrotne – konto posiada mniej niż 1/3 Juniorów. Bank Spółdzielczy w Limanowej od lat stara się ułatwić start w dorosłość finansową poprzez stworzenie oferty kierowanej właśnie dla studentów.

Student w banku szuka przede wszystkim konta. Rachunek musi posiadać możliwość obsługi przez Internet – blisko połowa posiadaczy rachunków studenckich korzysta z nich wyłącznie za pośrednictwem sieci. Studenckim hitem są również karty płatnicze. Dwóch na trzech polskich studentów korzysta z karty – najczęściej prostej debetowej, służącej do wypłat z bankomatów i płatności za zakupy w sklepach. Wymienione usługi i produkty oferowane przez banki zawdzięczają swoją popularność idealnemu dopasowaniu do studenckiego stylu życia. Pomagają w zaspokajaniu podstawowych potrzeb w sytuacji, gdy są daleko od „źródła finansowania bezpośredniego”, czyli rodziców. W ofercie Banku Spółdzielczego w Limanowej znajdują się zarówno tradycyjne karty debetowe jak i nowocześniejsze – zbliżeniowe, pozwalające zapłacić za drobne zakupy bez wpisywania PIN-u.

Rzadziej studenci korzystają z lokat. Zaledwie 18% polskich studentów posiada odłożone oszczędności. Bank Spółdzielczy w Limanowej zachęca studentów do aktywnego i rozsądnego zarządzania swoimi nadwyżkami, pochodzącymi np. z pracy dorywczej, stypendium czy innych źródeł. Część studentów poznała być może korzyści wynikające z oszczędzania dzięki Szkolnym Kasom Oszczędności, prowadzonym pod patronatem Banku. Pozostałym polecamy sprawdzić jak duże korzyści może przynieść nawet kilkudniowe regularne lokowanie oszczędności – tym bardziej, że z naszym systemem bankowości internetowej eBankNet jest to dziecinnie proste. Studentom posiadającym już własne źródło dochodów polecamy również kredyty, jako sposób na sfinansowanie kosztownych pomocy naukowych – np. komputera czy specjalistycznego oprogramowania.

Do studenckiego stylu zarządzania finansami idealnie pasują usługi dodatkowe do rachunku, z których można korzystać posiadając **pakiet Student**. Najbardziej popularną jest możliwość

obsługi konta przez Internet, czyli eBankNet. Przelewy internetowe realizowane za pośrednictwem bankowości elektronicznej są dla studentów darmowe, a dla zwiększenia bezpieczeństwa ich autoryzacja odbywa się za pomocą haseł wysyłanych na telefon komórkowy.

Usługą, która cieszy się również dużym zainteresowaniem jest także SMS Banking. Jest to dodatkowa forma kontaktu z Bankiem, a komunikacja odbywa się tu poprzez wiadomości SMS. Usługa ta daje m.in. możliwość uzyskania informacji o wpływach, stanie konta i dostępnych środkach. Może mieć to znaczenie, gdy student z niecierpliwością oczekuje na wsparcie finansowe od rodziców, czy na stypendium. Swobodne i natychmiastowe przekazywanie środków między kontem rodziców, a kontem studenta ułatwią darmowe przelewy wewnętrzne, o ile również rodzice posiadają konto w Banku. Brak opłat za tę usługę jest w limanowskim Banku Spółdzielczym standardem i z pewnością nie zmieni się to w trakcie roku akademickiego.

Student od banku oczekuje dobrej oferty, tanich usług i... promocji. Okazuje się, że blisko 70% studentów podejmując decyzje o wyborze rachunku, bierze pod uwagę akcje marketingowe. To niedobrze, niestety również banki często traktują studentów jak „dojne krowy”, oferując promocje dla zakładających rachunki, by podwyższyć opłaty po pewnym czasie. Warto więc korzystać ze sprawdzonych partnerów finansowych. Takim partnerem - sprawdzonym i wiarygodnym, jest Bank Spółdzielczy w Limanowej. W dodatku posiada atrakcyjną ofertę i rozsądne ceny.

szczegóły na [www.bs.limanowa.pl](http://www.bs.limanowa.pl)



# ZUS, OFE i IKE

– trzy skróty,  
których znaczenie  
powinien znać każdy  
przyszły emeryt.

W ostatnim  
czasie musieliśmy  
dokonać wyboru,  
czy całością  
naszej przyszłej  
emerytury  
zajmował się  
będzie ZUS, czy  
też część naszych  
pieniędzy  
zostawimy  
w OFE.

Przypomnijmy, na mocy ustawy z 6 grudnia 2013 r. o zmianie niektórych ustaw, w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w Otwartych Funduszach Emerytalnych, część środków zgromadzonych przez nas w Otwartych Funduszach Emerytalnych (OFE) została przekazana do ZUS. Co do pozostałej części – 2,92% naszego wynagrodzenia brutto – mieliśmy zdecydować do końca lipca, czy trafią one do OFE i będą inwestowane w ryzykowne akcje na giełdzie, czy też trafią do ZUS. Emocje wzbudzały zarówno sama decyzja o przekazaniu większej części naszych oszczędności z ostatnich 15 lat do ZUS, jak i sam wybór i niedoskonałość dostępnych opcji. Niewielu ekspertów jednoznacznie określiło, który model jest lepszy, który przyniesie większe świadczenia po 10, 20 czy 30 latach oszczędzania. Choć nie ma już możliwości wyboru, warto poznać dobre i złe strony obu alternatywnych rozwiązań choćby po to, by przekonać się, że jedyną emeryturą na którą możemy liczyć jest ta pochodząca z naszej prywatnej oszczędności. Warto więc poznać IKE, czyli Indywidualne Konta Emerytalne oferowane przez Bank Spółdzielczy w Limanowej.

Do marca bieżącego roku większość z nas odprowadzała (robił to za nas pracodawca) do OFE 7,3% naszych zarobków. Fundusze były ustawowo zobowiązane do zastosowania ostrożnej strategii inwestycyjnej, dlatego większa część naszych oszczędności była inwestowana w stosunkowo bezpieczne obligacje skarbowe. Tylko niewielka część była przeznaczana na zakup bardziej ryzykownych aktywów – akcji, czy obligacji korporacyjnych. Należy pamiętać, że tam gdzie pojawia się ryzyko, tam jest szansa na większy zysk, ale i niebezpieczeństwo większej straty. Kontrowersje wokół wysokości emerytur z OFE wynikały również z faktu, że pierwsze świadczenia wypłacone były w 2009 roku, czyli... w samym dniu cyklu koniunkturalnego, gdy kryzys szalał po Europie i Stanach Zjednoczonych. Można by przypuszczać, że wypłacane teraz emerytury z OFE byłyby nieznacznie, ale jednak wyższe.

Nasza emerytura, czy to z ZUS, czy z OFE, raczej nie będzie satysfakcjonująca – najpewniej wyniesie ok. 40% naszego ostatniego wynagrodzenia.

Niemniej jednak, aktualnie cała część obligacyjna naszych oszczędności w OFE została obowiązkowo przekazana do ZUS. Mogliśmy zdecydować co zrobimy z pozostałą częścią – wspomniane 2,92%. Plusem pozostawienia jej w OFE jest możliwość osiągnięcia większego zysku. Zakładając, że światowa gospodarka w końcu wyjdzie z serii kryzysów, można się spodziewać, że świadczenie z OFE będzie dwukrotnie wyższe niż to ZUS (oczywiście pochodzące z tej samej części składek). Minusem jest oczywiście ryzyko, że nasza emerytura z OFE może zostać wyliczona na podstawie „kryzysowych” wyników giełdy, wtedy świadczenie odpowiednio zmaleje, na co nie będziemy mieli wpływu ani my, ani zarządzający naszym OFE. Przy tym wszystkim wybór między ZUS i OFE należy traktować bardziej „światopoglądowo”, gdyż różnica między wypłacanymi świadczeniami sięgnie najwyżej 100 – 200 złotych, przy średnich zarobkach. Pamiętajmy, zdecydowaliśmy zaledwie o 2,92% z prawie 20% naszej składki emerytalnej.

Niestety, nie ma dobrego rozwiązania kwestii zabezpieczenia emerytalnego obywateli. Z powodu struktury demograficznej naszego społeczeństwa oraz wydłużającej się oczekiwanej długości życia, spory między zwolennikami ZUS i OFE przypominają przelewanie małej ilości napoju między dwiema szklankami – od samego przelewania żadna ze szklanek nie będzie pełna. Podobnie nasza emerytura, czy to z ZUS, czy z OFE, raczej nie będzie satysfakcjonująca – najpewniej wyniesie ok. 40% naszego ostatniego wynagrodzenia. W dodatku składki odprowadzone do ZUS pozostaną wirtualnymi zapisami. Całość wpłacanych teraz środków zostanie od razu wypłacona obecnym emerytom

i rencistom. To, czy w ogóle dostaniemy większą część emerytury, zależeć będzie od sprawności państwa za kilkadziesiąt lat, bardziej obrazowo - od tego ile składek płacić będą nasze dzieci i wnuki.

Eksperti uczulają więc, by sprawę emerytur wziąć, przynajmniej po części, we własne ręce. Wśród możliwych alternatywnych inwestycji pojawia się zakup nieruchomości, samodzielne inwestowanie w akcje i obligacje, a także posiadanie dużej ilości potomstwa i wiara w to, że choć jeden potomek zaopiekuje się nami, gdy nie będziemy mogli już pracować. Bank Spółdzielczy w Limanowej oferuje zaś Indywidualne Konto Emerytalne (IKE).

Zaletą takiego konta, z punktu widzenia emerytury, jest brak możliwości wypłaty środków przed uzyskaniem uprawnień emerytalnych. Środki są oprocentowane na solidnym poziomie – zawsze powyżej inflacji będącej podstawą waloryzacji środków w ZUS, także bez względu na hossy i bessy na giełdzie, od których zależą wypłaty emerytur z OFE. Nasze dodatkowe oszczędności mogą więc być i bezpieczne i dobrze ulokowane, choć oczywiście wyniki giełdy będą okresami dużo bardziej zachęcające. O bezpieczeństwie środków niech świadczy również fakt, iż całość środków podlega dziedziczeniu. Te, które posiadamy w ZUS nie podlegają dziedziczeniu w ogóle, natomiast ulokowane w OFE mogą być odziedziczone łącznie do momentu pierwszej wypłaty emerytury. Środki zgromadzone na IKE są również przedmiotem gwarancji Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, a zasady funkcjonowania kont reguluje odpowiednia ustawa.

Bank Spółdzielczy w Limanowej zachęca więc do odpowiedzialnego planowania własnej przyszłości. Pamiętajmy, że nasze pokolenie nie ma już komfortu odsuwania ciężaru utrzymania seniorów na kolejne pokolenia. Pokolenie naszych dzieci będzie i tak dostatecznie obciążone. Niestety o swoją emeryturę musimy w dużym stopniu martwić się sami. Jednocześnie powierzmy sprawę emerytury zaufanemu partnerowi finansowemu – takiemu, co do którego możemy mieć pewność że za 20, 30 lat będzie jeszcze istniał, realizował swoje zobowiązania i kierował się tymi samymi standardami. Bank Spółdzielczy w Limanowej, z ponad 137-letnią tradycją daje komfort takiej pewności.

Leszek Gębczyk

# 8 NA 10 UCZNIÓW KORZYSTA ZE SZKOLNEGO NNW

Tak wynika ze statystyk Biura Rzecznika Ubezpieczonych. W minionym roku szkolnym w Polsce uczyło się 4 mln 335 tys. uczniów (dane MEN), można więc szacować, że ok. 3,5 mln dzieci posiadało szkolną polisę NNW. Ubezpieczenie to chroni nie tylko w szkole, ale także w drodze do niej, a nawet w domu czy na placu zabaw. Co zawiera takie ubezpieczenie?





Mimo, że jest to ubezpieczenie nieobowiązkowe, to jednak większość rodziców decyduje się na ochronę w ramach szkolnej umowy grupowej. Jest to bowiem tańsza i prostsza metoda niż zawarcie polisy indywidualnej. Rośnie też świadomość rodziców, a szeroki zakres takiej polisy działa motywująco.

### OD CZEGO CHRONI „SZKOLNA” POLISA - ŚPIĄCZKA, POGRYZIENIE, A NAWET STRZELANINA

W większości towarzystw funkcjonują dwa warianty: podstawowy i rozszerzony. Już ten pierwszy zapewnia dosyć szeroką ochronę. Poza najbardziej tragicznym scenariuszem odszkodowanie wypłacane jest w przypadku trwałego uszczerbku na zdrowiu, zapadnięcia w śpiączkę, a nawet w przypadku leczenia i hospitalizacji po pogryzieniu przez psa. - Pełny zakres ubezpieczenia obowiązuje w szkole, w drodze z domu do szkoły, w drodze ze szkoły do domu oraz poza szkołą w życiu prywatnym (24h/dobę), w Polsce i za granicą. Ograniczony zakres to ochrona w szkole, w drodze z domu do szkoły oraz w drodze ze szkoły do domu – wyjaśnia Daria Gorajska z Concordii Ubezpieczenia.

Dodatkowe klauzule w podstawowej wersji ubezpieczenia obejmują także pokrycie kosztów odtworzenia materiałów dydaktycznych czy opłat za korepetycje, jeśli ubezpieczony przebywał w szpitalu 7 i więcej dni – dodaje Daria Gorajska. Warianty dodatkowe obejmują poważne zachorowania, czy wypłaty za pobyt w szpitalu wskutek nieszczęśliwego wypadku.

### DLA KOGO „SZKOLNA” POLISA?

Polisa „szkolna”, to często nawet „przedszkolna” czy „żłobkowa”. Mogą nią bowiem, już od najmłodszych lat, zostać objęte dzieci w ośrodkach edukacyjno-opiekuńczych. Jest ona oczywiście dostępna w szkołach podstawowych, gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych, średnich, zespołach szkół, a nawet na studiach. Ubezpieczenie obejmuje też dzieci w placówkach wychowawczych, czy szkołach sportowych – choć w tych ostatnich składka, ze względu na większą urazowość, jest nieco wyższa. Ubezpieczenie jest możliwe dla grupy minimum 5 osób.

W pakiecie z grupowym ubezpieczeniem nieszczęśliwych wypadków dzieci kupowane jest często ubezpieczenie majątku szkoły czy OC nauczycieli. Nauczyciele mogą być objęci ochroną w ramach ubezpieczenia NNW już za 1 zł, jeżeli szkodowość placówki nie przekracza 50%. Inną nowością ostatnich lat są indywidualne polisy ochrony prawnej nauczycieli – przydatne m.in. w zakresie postępowań dyscyplinarnych i administracyjnych związanych z wykonywanym zawodem czy w przypadkach dochodzenia własnych roszczeń odszkodowawczych - dodaje Daria Gorajska.

### TRZEBA SPRAWDZIĆ ZAKRES NNW

Na jakich elementach polisy często oszczędzają szkoły? Najczęściej może chodzić o niższe sumy ubezpieczenia (zazwyczaj jest to od 5 000 zł do 30 000 zł), co przekłada się na niższą wartość potencjalnie wypłacanych odszkodowań. Warto w takich sytuacjach wybierać wartości bliższe maksymalnej możliwej kwocie, nawet jeśli przekłada się to na składkę o kilka złotych wyższą.

Co ważne ubezpieczenie działa też w czasie weekendów, ferii czy wakacji, kiedy wypadków jest szczególnie dużo. Tutaj trzeba jednak dokładnie przeanalizować zakres. Może się bowiem tak zdarzyć np. po wypadku wskutek uprawiania sportów uznanych za ekstremalne, m.in. skoków do wody, nurkowania przy użyciu specjalistycznego sprzętu, wspinaczki skałkowej, że polisa nie obowiązuje.

Ubezpieczyciele konstrukcją polis starają się wpływać na dyrekcję szkół, aby przykładała ona większą dbałość o bezpieczeństwo.

Grupowe ubezpieczenie NNW jest popularne, bo często wykorzystywane. Z danych Systemu Informacji Oświatowej wynika, że w roku szkolnym 2012/2013 w szkołach zanotowano ponad 70 tys. wypadków (w tym 12 śmiertelnych). Wynika z tego, że szkodą zagrożony był co 68. Uczeń, a więc jeden na dwie, trzy klasy. Te dane dotyczą jednak tylko wypadków, które miały miejsce w szkole. Łączna liczba takich zdarzeń jest jeszcze większa. Dane za ubiegły rok szkolny dostępne będą 30 września. Jednak, co warto już teraz podkreślić, w ubiegłym roku szkolnym ilość dzieci uczących się w szkołach spadła o ponad 300 tys. osób, w porównaniu z rokiem wcześniejszym.

Źródło: [concordiaubezpieczenia.pl](http://concordiaubezpieczenia.pl)

# KSIĄDZ KAZIMIERZ ŁAZARSKI 1858 – 1944

Budowniczy limanowskiego  
kościoła, zasłużony  
proboszcz i duszpasterz,  
działacz społeczny  
i gospodarczy

Ksiądz prałat  
Kazimierz  
Łazarski  
(1858-1944)





W tym roku mija siedemdziesiąta rocznica śmierci księdza prałata Kazimierza Łazarskiego (1858-1944). Pochodził z Jordanowa, urodził się i wychował w rodzinie mieszczańskiej. Choć nie był rodowitym limanowianinem znalazł w historii miasta miejsce szczególne. Wyrazem tego jest poświęcony jego pamięci pomnik nagrobny w podcieniu limanowskiego kościoła, ufundowany przez parafian w roku 1957 z inicjatywy księdza Prałata Ludwika Kowalskiego. W wolnej Polsce, w roku 1998 pośmiertnie uhonorowano księdza Prałata Kazimierza Łazarskiego odznaką „Za zasługi dla miasta Limanowej”.

Ten wybitny proboszcz i duszpasterz zapisał się w pamięci limanowian przede wszystkim jako budowniczy monumentalnego Kościoła-Pomnika Konstytucji 3 Maja wzniesionego w latach 1911-1918, a w roku 1991 podniesionego przez Papieża Jana Pawła II do rangi Bazyliki Mniejszej. Datę podjęcia decyzji o budowie tej świątyni (rok 1891) z datą jej poświęcenia (rokiem 1918) spina piękna klamra patriotycznych odniesień: od setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja - do odzyskania przez Polskę niepodległości.

W dowód uznania za pracę duszpasterską i trud włożony w budowę kościoła-pomnika ks. Kazimierz Łazarski otrzymał od Ojca Świętego tytuł Szambelana, a w roku 1931, podczas uroczystych obchodów pięćdziesięciolecia kapłaństwa, odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ksiądz Ludwik Kowalski, proboszcz limanowski w latach 1947-1979, tak pisał o księdzu Kazimierzu Łazarskim w „Kronice Parafialnej”: *Był człowiekiem nieprzeciętnym. Pochodził z okolic górskich i miał w sobie dużo górskich cech: wytrwałość i żelazną wolę (...). Wykształcony, posiadał nie tylko gruntowne wiadomości teologiczne ale i z literatury klasycznej, z której całe ustępy przy okazji deklamował. Był przy tym człowiekiem niezwykle uczciwym. Ludzką złośliwość, nieszczęście, krzywdę innych, klęski narodowe przeżywał całą duszą i sercem.*

*Był gorliwym duszpasterzem i dobrym gospodarzem. Zakulturował doskonale las plebański. Nieużytki, mokradła obsadził olchą sprowadzoną z Zakliczyna. Drzewostan szanował nawet do przesady. Był dobrym sąsiadem i do późnej starości jeździł do sąsiadów – proboszczów z pomocą w spowiedzi, na uroczystości odpustowe i imieniny. W towarzystwie wesoły, dowcipny. W opowiadaniu dykteryjek i żartów nie miał sobie równego, a wszystko dla podtrzymania braterskich stosunków między kapłanami. Był ogólnie szanowany i kochany przez księży, poważany przez inteligencję, otaczany wdzięcznością przez ogół parafian za wystawienie monumentalnej świątyni.*

Ksiądz Kazimierz Łazarski studiował w seminarium Duchownym w Tarnowie w latach 1877-1881. Wyświęcony na księdza 25 lipca 1881 roku rozpoczął pracę jako wikariusz w Zawoi. W listopadzie tegoż roku został mianowany kapłanem wojskowym przez wiedeńskiego ministra administracji. Potem pełnił służbę duszpasterską w Otfinowie (od roku 1882), w Starym Sączu (od roku 1886), w Zaborowie (od roku 1887), w Gwoźdźcu – jako administrator parafii (od lutego 1889) i Uszwi (od maja 1889 roku). W lipcu 1889 roku mianowano go administratorem parafii limanowskiej, a 18 listopada 1890 roku został jej proboszczem i pozostawał na tym stanowisku przez 54 lata, w tym podczas obu

wojen światowych.

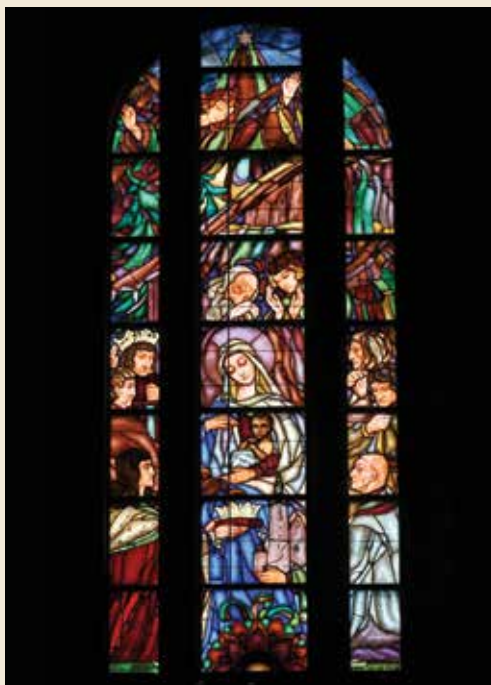
Gdy przyjrzeć się bliżej biografii tego wybitnego proboszcza, widać jak bogate było jego życie, i w jak wielu dziedzinach się realizował. Już same obowiązki duszpasterskie, kierowanie dużą parafią i budowa w trudnych latach wojennych tak monumentalnego kościoła starczyłyby, by bez reszty wypełnić długie i owocne życie. A przecież to właśnie w czasie, gdy był proboszczem dwukrotnie odbudowano plebanie, postawiono murowaną kaplicę na cmentarzu parafialnym i zadbano o dom dla ubogich. To on odnowił Towarzystwo Trzeźwości, organizował misje ludowe, w roku 1934 założył w parafii Akcję Katolicką, zostając jej kierownikiem oraz instruktorem dekanalnym.

Ksiądz Kazimierz Łazarski prowadził także aktywną działalność w wielu dziedzinach życia społecznego. Działał na przykład w Komitecie budowy nowej szkoły (obecnie Zespół Szkół Samorządowych nr 1), był wiceprzewodniczącym, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości - przewodniczącym Rady Szkolnej Okręgowej. Na posiedzeniu w dniu 24 sierpnia 1920 roku Rada ta na piśmie przekazała swemu przewodniczącemu *najgłębsze podziękowanie i najwyższe uznanie*. W uzasadnieniu pisano, że: *najsumienniej spełniał swoje obowiązki, przyświecał najlepszym przykładem i wspomagał swoją światłą radą, a po inwazji nieprzyjacielskiej [pierwszej wojnie światowej] wydatnie zasiliał fundusze Rad Szkolnych miejscowych, przez co szkoły, zniszczone przez wojska, zostały uruchomione.*

Ksiądz Kazimierz Łazarski znany był ze swej postawy patriotycznej, co ujawniało się na wiele sposobów, w różnych okolicznościach. Potwierdzają to archiwalne fotografie ukazujące jego udział w rocznicowych obchodach organizowanych w mieście i wspomnienia płomiennych kazań, które przy tych okazjach wygłaszał. Walenty Gawron wspominał, że w roku 1910, podczas uroczystych obchodów pięćsetnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem *na rynku, była przygotowana ambona, z której kazanie wygłosił ksiądz Kazimierz Łazarski. Potem przemawiał jeszcze pod Krzyżem Grunwaldzkim*. Zachowało się także pismo z 10 listopada 1920 roku skierowane z Prezydium Rady Ministrów do księdza Kazimierza Łazarskiego, gdzie czytamy: *Imieniem Rządu zasyłam na ręce księdza kanonika podziękowanie za nadesłany za pośrednictwem Starostwa w Limanowej dar tamtejszych parafian w kwocie 500 (pięciuset) marek dla rannych polskich żołnierzy*. W setną rocznicę bitwy pod



Witraż  
Wojciecha  
Durka  
„Adoracja  
Dzieciątka”.  
W dolnym  
rogu po  
prawej postać  
ks. prałata  
Kazimierza  
Łazarskiego,  
przynoszącego  
w ofierze  
model  
limanowskiej  
świątyni.



Limanową i w osiemdziesiąt rocznicę przeniesienia prochów Othmara Muhra z Tymbarku do mauzoleum na Jabłońcu warto przypomnieć, że ówczesny proboszcz limanowski, nie bacząc na niesprzyjającą pogodę, 15 marca 1924 roku osobiście prowadził uroczysty kondukt z prochami bohaterskiego pułkownika od kościoła aż do mauzoleum na Jabłońcu, za co w specjalnym liście dziękował mu konsul Królestwa Węgier. Limanowskiego proboszcza widać także na fotografiach z uroczystości odsłonięcia Pomnika Nieznanego Żołnierza, który wybudowano w setną rocznicę wybuchu powstania styczniowego.

O różnorodności kierunków społecznej aktywności księdza Łazarskiego świadczyć może pismo z podziękowaniami, skierowane do niego przez Komitet Powiatowy Ligi Obrony Powietrznej Państwa oraz Powiatowy Komitet Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Limanowej. W piśmie tym czytamy, że *Komitet Obywatelski złożony z czołowych przedstawicieli tutejszego powiatu dziękuje Przewielebnemu Ks. Prałatowi za łaskawe przyjęcie protektoratu nad zabawą, która nie tylko stworzyła poważne źródło dochodu dla celów wychowania fizycznego i obrony przeciwgazowej powiatu limanowskiego, ale także zapoczątkowała doroczne imprezy karnawałowe, mające na celu stworzenie platformy towarzyskiego współżycia szerokich sfer społeczeństwa całego powiatu.*

Ksiądz Kazimierz Łazarski wspierał także rozwój gospodarczy środowiska, w którym pełnił obo-

wiązki duszpasterskie. Przez wiele lat przewodniczył Radzie Nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony Własności Ziemskiej w Limanowej. Jednak jeszcze zanim został przewodniczącym Rady Nadzorczej, korzystał z działalności tej spółdzielni kredytowej, najwidoczniej darząc tę instytucję zaufaniem. W „Kronice Parafialnej” pisał: *W każdą niedzielę i święta zbierałem składki i wszędzie i przy każdej sposobności kwestowałem na ten cel [budowę kościoła], zaś grosz uzbierany na oprocentowanie składałem w miejscowej kasie Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony Własności Ziemskiej.*

*W sprawie [pożyczki na budowę kościoła] podejmowałem często podróże do Krakowa, Bielska i Białej, gdzie przebywało ewakuowane namiestnictwo galicyjskie, a nawet musiałem udać się do odpowiedniego ministerstwa w Wiedniu, gdzie po wielu zachodach uzyskałem pożyczkę, która wynosiła 52 000 koron, ale z której 2000 koron strącono na pokrycie wydatków pożyczki, obróciłem na budowę kościoła, lokując kapitał na książeczkę wkładowej Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowej.*

Zachowane w archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej protokoły z posiedzeń Rady Nadzorczej potwierdzają, że ks. Kazimierz Łazarski na pewno pełnił odpowiedzialną funkcję przewodniczącego tego ciała statutowego w latach 1927–1944. W tym okresie w skład Rady Nadzorczej wchodził także: Tomasz Bieda, Jan Drożdż, Józef Kroczyk, Zygmunt Mars, Stanisław Małeta, Wincenty Kwieciński i Franciszek Bogacz, a w latach czterdziestych XX wieku także: Stanisław Ceglarz, Michał Ociepa, Jan Macko. (Dyrekcja: Maria Russocka, Marceli Bursztyn, Michał Olszewski, ks. Michał Skura).

Lata, w których ks. Kazimierz Łazarski pełnił funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony Własności Ziemskiej, nie były czasem łatwym dla tego rodzaju działalności. Kryzys, który na początku lat trzydziestych dotknął polskie rolnictwo, odbijał się niekorzystnie na działalności Spółdzielni, gdyż siła płacnicza mieszkańców wsi była bardzo mała. Potem wybuchła wojna i zaczęły się lata okupacji hitlerowskiej. To właśnie wtedy, 29 listopada 1941 roku ksiądz Kazimierz Łazarski prowadził historyczne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony Własności Ziemskiej oraz Kasy Stefczyka, podczas którego obydwie te spółdzielnie kredytowe połączyły się, tworząc nową instytucję pod nazwą Bank Spółdzielczy w Limanowej, przy czym spółdzielnię przejmującą było Towarzystwo Zaliczkowe.

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że ksiądz Kazimierz Łazarski był także działaczem gospodarczym, pełniąc przez wiele lat funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej najważniejszej w mieście i powiecie spółdzielni kredytowej - opartej na rodzimym kapitale, służącej miejscowemu społeczeństwu i wspierającej liczne lokalne działania.

Wspominając zasłużonego dla Limanowej proboszcza, wybitnego duszpasterza i budowniczego Kościoła - Pomnika Konstytucji 3 Maja, warto przypomnieć i ten aspekt jego działalności, często pomijany lub zdawkowo traktowany przez biografów księdza prałata Kazimierza Łazarskiego.

Jerzy Bogacz

# TO SKO POŻYTEK TEN NAM DAJE...

O mało znanej działalności  
Mieczysława Mordarskiego – seniora



Fotografia ma około 70 lat. W szkolnej klasie, pod ścianą, na której widoczne jest godło Polski i portrety ówczesnych dostojników państwowych, stoi grupa dzieci w strojach świadczących o tym, że przed chwilą brały udział w jakimś przedstawieniu. Obok tablica z napisem *SKO Limanowa*. Jeśli uważnie przyjrzymy się fotografii pośród uczniów dostrzeżemy ich nauczyciela. To Mieczysław Mordarski – senior (1888 -1959) znany jako animator życia muzycznego w Limanowej, miłośnik i propagator folkloru oraz pedagog, który ucząc muzyki, kształtował u swoich podopiecznych postawy patriotyczne oraz wiele cech przydatnych w codziennym życiu.

Był absolwentem Seminarium Nauczycielskiego w Starym Sączu (1910), studiował dyrygenturę u prof. Rytla w Katowicach, doskonalił swój warsztat muzyczny jako instrumentalista profesjonalnej orkiestry Adama Wróńskiego - dyrygenta orkiestr wojsko-

wych i założyciela Orkiestry Zdrojowej w Krynicy. Dwukrotnie ranny na froncie podczas I wojny światowej został w końcu wcielony do orkiestry pułkowej. W latach 1918-1920 był pierwszym kapelmistrzem orkiestry I Pułku Strzelców Podhalańskich. Podczas wojny polsko-bolszewickiej ze swą orkiestrą prowadził defiladę wojsk polskich w Kijowie, na Kreszczatiku.

Do Limanowej przybył w roku 1921 i zamieszkał wraz z rodziną w wynajętym mieszkaniu w Sowlinach. Pracował jako nauczyciel w Szkole Powszechnej oraz Doksztalającej Szkole Zawodowej, która powstała w Limanowej w roku 1924.



1. Fotografia wykonana po przedstawieniu poświęconym propagowaniu oszczędzania w SKO. Limanowa, lata trzydzieste XX wieku. Grupa dzieci z Mieczysławem Mordarskim (stoi w tyle, drugi od prawej).

2. Mieczysław Mordarski. Fotografia z roku 1914.

Mieczysław  
Mordarski  
- senior  
(1888-1959).



W roku 1923 założył orkiestrę dętą „Echo Podhala” działającą przy rafinerii nafty w Sowlinach. Prowadził też kameralny zespół instrumentów smyczkowych, który - między innymi - przygrywał do seansów niemych filmów w kinie „Marzenie” i podczas przerw w przedstawieniach teatru amatorskiego.

W latach 1926 -28 został oddelegowany przez władze oświatowe do miejscowości Chechły koło Ropczyc na stanowisko kierownika Szkoły Powszechnej. Był tam równocześnie kapelmistrzem miejscowej orkiestry dętej OSP.

W roku 1929 powrócił na stałe do Limanowej, zakupił tu dom i pracował jako nauczyciel Szkoły Powszechnej, prowadząc nadal działalność muzyczną. Był dyrygentem limanowskiego chóru parafialnego, współtworzył zespół regionalny „Pisarzowianie”, udzielał prywatnych lekcji gry na instrumentach, miał znaczący wpływ na kształtowanie wrażliwości muzycznej kilku pokoleń limanowian. Mieczysław Mordarski bardzo szeroko rozumiał swoją działalność pedagogiczną i zapewne dlatego swymi uzdolnieniami muzycznymi wpierał pożyteczne przedsięwzięcia w różnych dziedzinach.

Kazimiera Mordarska, pisząc o swym ojcu Mieczysławie – seniorze, pośród wielu jego cech i umiejętności takich jak szacunek do pracy, obycie sceniczne i artystyczne wymieniła także oszczędność. Zapewne wiedział jak ważna to cecha, gdyż pochodził z rodziny

wielodzietnej, a sam także miał na utrzymaniu sporą gromadkę dzieci - pięciu synów i cztery córki. Nic więc dziwnego, że osobiście zajmował się popularyzacją Szkolnych Kas Oszczędności. W tym celu sam przygotował specjalne przedstawienie, w którym wystąpiło kilkanaścioro dzieci z limanowskiej Szkoły Powszechnej. Wspominając ten szkolny spektakl, córka Mieczysława - Kazimiera zapisała w rodzinnej kronice: *ułożył okolicznościową piosenkę, do której melodię i słowa samodzielnie napisał. Przytaczam dwie zwrotki, które jeszcze pamiętam:*

*To SKO pożytek ten nam daje,  
Gdy grosz do grosza składać będziem, to-  
Ogromna suma z groszy tych powstanie  
W SKO, w SKO, w SKO.*

*Gdy na książeczkę co dzień trochę wpłacisz  
Choć sumę małą - znaczyć będzie to,  
Że silną wolę masz, że się wzbogacisz  
W SKO, w SKO, w SKO.*

Zarówno wspomniana fotografia, jak i przytoczone zapiski z kroniki rodzinnej stanowią ciekawy ślad, mało dotąd znanej, działalności Mieczysława Mordarskiego, świadczącej o tym, jak wiele uwagi poświęcano w latach międzywojennych kształtowaniu gospodarności i oszczędności.

Sądząc po wieku uczestników przedstawienia, musiało się ono odbyć w połowie lat trzydziestych. Wtedy właśnie idea Szkolnych Kas Oszczędności była w pełnym rozkwicie. Co prawda pierwsze formy szkolnego oszczędzania powstały już w kilka lat po uzyskaniu przez Polskę niepodległości, jednak dopiero roku 1925 Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Stanisław Grabski wydał okólnik, w którym wskazywał, że *młodzieży szkolnej należy wpajać umiejętność i zasady oszczędzania pieniędzy*. Jednym ze sposobów realizacji tego celu miało być tworzenie Szkolnych Kas Oszczędności. Pierwsze z nich rozpoczęły działalność w 1927 roku. Początek lat trzydziestych był w Polsce czasem, gdy aktywnie propagowano oszczędzanie wśród dzieci i młodzieży. Wyrażało się to często poprzez wręczanie książeczek SKO jako nagród w różnego rodzaju konkursach. Wspominają o tym starsi limanowianie, którzy brali wówczas udział w imprezach dla dzieci organizowanych w Sali „Sokoła”. Wiązało się to zapewne z tym, że limanowskie Towarzystwo Zaliczkowe, właśnie na początku dziesięciolecia poprzedzającego II wojnę światową, wystąpiło do miejscowych szkół z propozycją uruchomienia Szkolnych Kas Oszczędności, które - jak widać - wkrótce prężnie rozwinęły swą działalność.

Mimo upływu czasu idea powiązania spółdzielczości bankowej ze Szkolnymi Kasami Oszczędności nie straciła nic ze swej aktualności. Dlatego też Bank Spółdzielczy w Limanowej, kontynuujący tradycje Towarzystwa Zaliczkowego, popularyzuje oszczędzanie w SKO, o czym opowiada jeden z artykułów zamieszczonych w tym numerze „Kuriera Finansowego”.

Jerzy Bogacz



CZ. VIII MONOGRAFII BANKU  
„Z HISTORYCZNEGO SKARBKA”

2000 – 2005

# OKRES FUZJI



Budynek  
Centrali Banku  
Spółdzielczego  
w Limanowej  
– rok 2001.

Lata 2000-2001 zapoczątkowały zupełnie nowy rozdział w historii polskiej spółdzielczości bankowej. W roku 2000 w Mikołajkach odbyło się I Ogólnopolskie Forum Polskich Banków Spółdzielczych, na którym opracowano wiele istotnych propozycji dotyczących samodzielności banków, zasad ich zrzeszania się oraz terminu i wysokości wprowadzania progów kapitałowych. W grudniu tegoż roku Sejm uchwalił ustawę o funkcjonowaniu banków, ich zrzeszaniu i bankach zrzeszających. Zapisano w niej, między innymi że Banki Spółdzielcze muszą osiągnąć próg kapitałowy w wysokości 1 mln euro do końca roku 2010. Ustawa przewidywała także dwuszczeblowość bankowych struktur spółdzielczych, zapewniając bankom swobodę wyboru banku zrzeszającego. Oddolnie powstały wówczas trzy zrzeszenia: Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A., Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. oraz Mazowiecki Bank Regionalny.

Najważniejszym wydarzeniem tego okresu były fuzje - łączenie się banków. Zjawisko to wymuszone zostało zapisami wspomnianej ustawy oraz warunkami gospodarki rynkowej i konkurencji. Mniejsze spółdzielnie pożyczkowe nie mogły podołać wymogom jakie stawiała nowa rzeczywistość gospodarcza, nie było ich stać na unowocześnianie zaplecza biurowego i utrzymanie obsługi klienta na właściwym poziomie. Wiele małych banków nie było też w stanie osiągnąć wprowadzanych wówczas progów kapitałowych. Z tych właśnie powodów w okresie fuzji do Banku Spółdzielczego w Limanowej przyłączyły się Banki Spółdzielcze: w Laskowej (październik 2000), w Kamienicy i Dobrej (grudzień 2001) i Łukowicy - (2005).

Budynki  
Banków, które  
w latach 2000-  
2005 połączyły  
się z Bankiem  
Spółdzielczym  
w Limanowej.



Fuzje te nie oznaczały wcale likwidacji placówek bankowych na dotychczasowym terenie ich działania. Stawały się one oddziałami Banku limanowskiego. Rezultatem tego procesu była modernizacja placówek terenowych. Przykładem może być Laskowa, gdzie wyremontowano budynek, urządzając w nim także pokoje hotelowe, zagospodarowano na nowo teren, tworząc parking dla klientów, uruchomiono bankomat. W Dobrej powsta-

ła nowa siedziba tamtejszego Oddziału Banku Spółdzielczego. Warto dodać, że w roku 2008 budynek ten, zgłoszony do ogólnopolskiego konkursu, uzyskał tytuł „Najpiękniejszego oddziału bankowego”.

Przemiany jakie dokonywały się w tym okresie w spółdzielczości bankowej, spowodowały zmianę struktury zarządzania. W roku 2003 powstał trzyosobowy Zarząd Banku Spółdzielczego w Limanowej w skład którego weszli: Adam Dudek – pełniący funkcję Dyrektora Banku od roku 1977, Tadeusz Wątroba – Dyrektor Oddziału Banku Spółdzielczego w Laskowej oraz Stanisław Paluch - Dyrektor Oddziału Banku Spółdzielczego w Kamienicy.

Banki z Dobrej, Kamienicy, Laskowej i Łukowicy, które w latach 2000 – 2005 połączyły się z Bankiem Spółdzielczym w Limanowej wzbogaciły spółdzielczą wspólnotę nie tylko o fundusze i majątek, nie tylko wprowadziły do grona członków swoich wiernych klientów: wniosły także w wianie to, co bezcenne - swoją historię świadczącą o gospodarności, aspiracjach i aktywności kilku pokoleń działaczy spółdzielczych.

Warto więc pamiętać, że Limanowa nie była jedyną miejscowością w powiecie, gdzie pod koniec dziewiętnastego wieku powstawały spółdzielnie kredytowe. Spośród trzech miejscowości, o których mowa, najstarszą kasą pożyczkową pochwalić się może Kamienica, gdzie już w roku 1876 uchwałą Rady Gminy powołano do życia Gminną Kasę Pożyczkową. Mimo to w „Rysie historycznym Banku Spółdzielczego w Kamienicy”, za datę powstania spółdzielczej kasy pożyczkowej przyjęto rok 1902, a za jego założyciela uznano ks. Ignacego Górskiego, który był przełożonym kasy, mieszczącej się w budynku plebanii. W roku 1938 spółdzielnia pożyczkowa w Kamienicy przekształciła się w Kasę Stefczyka, a nad jej działalnością czuwał ks. Mieczysław Dydyński – proboszcz miejscowej parafii. Potem kasa ta, w różnych formach uwarunkowanych przemianami politycznymi i ustrojowymi, prowadziła swą działalność nieprzerwanie do podjęcia decyzji o fuzji w dniu 1 grudnia 2001 roku.

W Dobrej już w roku 1896 założono spółkę typu raiffeisowskiego, która po śmierci dr. Franciszka Stefczyka przyjęła nazwę Kasy Stefczyka. Spółdzielnia ta, pomyślnie rozwijająca się w latach międzywojennych, musiała ograniczyć swą działalność podczas okupacji hitlerowskiej, ale rozwinęła ją ponownie po wojnie przechodząc wszystkie przekształcenia, jakim podlegała spółdzielcza działalność kredytowa.

Stosunkowo najlepiej i najpełniej udokumentowana jest historia Banku Spółdzielczego w gminie Laskowa. Pierwsza na terenie tej gminy spółdzielnia kredytowa - Spółka Oszczędności i Pożyczek, wzorowana na kasach Raiffeisena, powstała w roku 1909 w Ujanowicach. Jej organizatorem był ks. Ernest Christ - proboszcz parafii ujanowickiej, pełniący wówczas także funkcję dziekana dekanatu limanowskiego. Nie sposób oprzeć się wzruszeniu odwracając poźółtkę, liniowane karty księgi protokołów, rozpoczynającej się od modlitewnego wezwania: W Imię Boże! i patrząc na podpisy członków Zarządu złożone pod protokołem pierwszego posiedzenia, które odbyło się w dniu 21 kwietnia 1909 roku.

Powstała wówczas Spółka Oszczędności i Pożyczek działała w oparciu o fundusze własne i kredyty zaciągane w Krajowej Centralnej Kasie dla Spółek Rolnych we Lwowie. Ujanowicka kasa oszczędnościowo-pożyczkowa prowadziła działalność nawet w niespokojnych czasach I wojny światowej oraz w latach okupacji hitlerowskiej. Najtrudniejszy okazał się początek dwudziestolecia międzywojennego. W roku 1923 ks. Ernest Christ pisał, że ze względu na inflację ustał wszelki ruch w kasie i dodawał: Ponieważ nie jesteśmy w stanie z funduszy Kasy wynagrodzić Kasjera za jego pracę, zebrani uchwalili jednogłośnie zawiesić wszystkie czynności, to jest zamknąć Kasę na tak długo, aż z pomocą Bożą doczekamy, że zmienią się warunki na lepsze. Lepsze czasy przyszły pod koniec lat dwudziestych. Wtedy ujanowicka spółdzielnia pożyczkowa nosiła już inną nazwę: Kasa Stefczyka i nazwie tej pozostała wierna do roku 1950, kiedy to musiała poddać się wprowadzanym ogólnie przekształceniom spółdzielczości kredytowej. Dzięki ofiarności wielu działaczy spółdzielczych działała potem jako Bank Spółdzielczy w Laskowej, aż wreszcie w roku 2000 Zebranie Przedstawicieli podjęło decyzję o połączeniu z Bankiem Spółdzielczym w Limanowej. Jak napisano w jubileuszowym wydawnictwie: Decyzja ta wymuszona została wymogami Prawa Bankowego w sprawie uzyskania przez Banki Spółdzielcze określonych progów kapitałowych funduszy własnych.

To tylko krótkie przypomnienie początków działalności trzech zaledwie wiejskich kas pożyczkowych, wybranych i ukazanych tutaj w wielkim skrócie, jako przykład jednostek wchodzących w fuzję z Bankiem Spółdzielczym w Limanowej. A przecież podobne instytucje powstawały i działały w wielu wsiach powiatu limanowskiego. Ten mało znany, lecz niezwykle ważny rozdział historii gospodarczej Ziemi Limanowskiej wciąż czeka na wyczerpujące opracowanie. Jednak nawet te wrywkowe i pobieżnie potraktowane przykłady zwracają naszą uwagę na to, że współczesny sukces Banku – Jubilat zbudowany został, między innymi na rozpoczętej w drugiej połowie dziewiętnastego wieku pozytywistycznej pracy u podstaw, prowadzonej przez lokalnych działaczy społecznych i gospodarczych w wielu wsiach powiatu limanowskiego. Zarówno ich postacie, jak i działalność warte są upamiętnienia w oddzielnym wydawnictwie.

Przypadające na rok 2002 obchody 125-lecia powstania Banku Spółdzielczego w Limanowej, stały się okazją do podsumowania osiągnięć tej instytucji u progu XXI wieku. Jakże dane znalazłyby się na wizytówce limanowskiego Banku Spółdzielczego na końcu 2001 roku? Zatrudnionych było w nim wówczas 69 osób - w tym 58 kobiet i 11 mężczyzn. 14 osób miało wykształcenie wyższe, a 17 kontynuowało naukę na wyższych uczelniach.

Majątek trwały Banku wynosił 3 157 770 zł, suma bilansowa na koniec roku 2001 – 34 918 310 zł, a fundusz zasobowy 1 796 200 zł. Właścicielami Banku byli jego człon-

kowie – 4 641 osób posiadających 6 216 udziałów, każdy w wysokości 75 zł.

W jubileuszowym wydawnictwie z roku 2002 za sukces uznano: zgromadzenie kapitałów własnych w wysokości 1 mln euro, uruchomienie 5 bankomatów oraz bankofonu, scentralizowanie systemu komputerowego, przeprowadzenie inwestycji modernizacyjnych w budynkach bankowych, osiągnięcie spójności organizacyjnej po przeprowadzonych fuzjach oraz nadanie Bankowi przez Radę Powiatu certyfikatu „Firma Roku 2001 Powiatu Limanowskiego”.

W roku 2002 Spółdzielnia liczyła 4 665 członków zrzeszonych w 10 grupach członkowskich. Uzyskiwane wielkości sumy bilansowej oraz funduszy własnych plasowały limanowski Bank Spółdzielczy w pierwszej setce banków zrzeszonych w Banku Polskiej Spółdzielczości SA w Warszawie, który od 18 marca 2002 roku pełni funkcję Banku Zrzeszającego i centrali rozliczeniowej.<sup>5</sup> Bank był już wówczas skomputeryzowany, oddziały pracowały na wspólnych jednolitych serwerach, a elektroniczne rozliczenia międzybankowe ELIXIR, przeprowadzane w trzech sesjach na dobę, przyspieszały przepływ środków pieniężnych klientów Banku. Pojawiła się też „pierwsza jaskółka” pieniądza plastikowego: posiadaczom ROR wydano karty płatnicze systemu PolCard.

Rozwój limanowskiego Banku Spółdzielczego można zobrazować w przystępny i zwięzły sposób śledząc wzrost funduszy własnych Banku w omawianym okresie. I tak w roku 2000 fundusz ten wynosił 300 tys. euro, w roku 2006 - 500 tys. euro a w roku 2008 5 milionów euro. Wraz ze wzrostem funduszy własnych zwiększał się także obszar, na którym limanowski Bank Spółdzielczy mógł prowadzić swoją działalność. Początkowo był on ograniczony do terenu gminy, a obecnie obejmuje cały kraj. O tych zmianach będzie jeszcze okazja opowiedzieć w rozdziale prezentującym współczesny obraz Banku Spółdzielczego w Limanowej.

Na koniec okresu fuzji przypadło także zakończenie przebudowy centrali Banku. Rozbudowany i zmodernizowany budynek oddano do użytku w roku 2005.



Tym co nas wyróżnia wśród konkurencji przez te ponad 20 lat działalności, którą prowadzimy jest to, że każdego klienta staramy się w maksymalnym stopniu zadowolić. Żadnego klienta nie pozostawiamy z problemem, czy to w okresie gwarancji, czy w okresach pogwarancyjnych.



# ADAM ZAJĄC

## PREZES FIRMY „AZE ZAJĄC, KOŚCIÓŁEK”

o sukcesie jaki osiągnął dzięki swojej cierpliwości i wytrwałości - rozmawia Lidia Bugajska



**Panie Prezesie, proszę przybliżyć historię powstania firmy, skąd pomysł na taki, a nie inny biznes?**

Działalność gospodarczą rozpocząłem w 1992 roku, a więc jak Państwo widziecie w czasach, kiedy w Polsce była szeroka transformacja i przechodzenie z systemu gospodarki centralnie sterowanej na system gospodarki rynkowej. Byłem jeszcze wtedy studentem i uczestnikiem w licznych wyjazdach zagranicznych, a pomysł na firmę i na taki a nie inny biznes tak naprawdę przywiozłem ze swojego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Tam poznałem swojego wspólnika, z którym współpracuję do dnia dzisiejszego - Pana Andrzeja Erwińskiego - i tam też po latach wspólnej pracy w latach 1987-1992 doszliśmy do wniosku, że warto coś zrobić na polu ekologii. Oczywiście w pierwszym okresie zajmowałem się handlem, tak jak pewnie większość firm w tamtym okresie. Był to przede wszystkim handel sprzętem elektronicznym, komputerami. Pomysł na biznes związany z oczyszczalniami ścieków to był bagaż doświadczeń zdobyty podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych, bowiem tam pracowałem w firmie, która zajmowała się, generalnie mówiąc, ochroną środowiska, a w szczególności przygotowaniem wody pitnej dla okolic Nowego Jorku i wszystkich miasteczek satelitarnych wokół niego. Pierwsza oczyszczalnia na terenie

Polski to siła przypadku, a co więcej sprzedała ją moja żona. Będąc tłumaczem w czasie wizyty jednej z delegacji Niemieckich dla firmy Hydrokop w Krakowie, opowiedziała ówczesnemu dyrektorowi firmy Hydrokop, że mąż zajmuje się oczyszczalniami ścieków i można byłoby o tym porozmawiać. Tak też powstała pierwsza oczyszczalnia ścieków dla miejscowości Radwanowice w Gminie Zabierzów, która została uruchomiona w 1993r. Potem były następne, a na dzień dzisiejszy jest ich ponad 200 na terenie całej Polski. Ostatnią, bardzo ładną inwestycją i bardzo dużą, która jest chlubą naszej firmy, jest oczyszczalnia ścieków dla Miasta Tuchów. Na pewno wielu z Państwa miało okazję zobaczyć przynajmniej w programach telewizji lokalnej, w Kronice Krakowskiej i wielu lokalnych programach poświęconych ekologii, jak ta oczyszczalnia wygląda. Wszystkich zachęcam do jej odwiedzenia, bo jest to naprawdę wykonana na miarę XXI wieku oczyszczalnia ścieków.

**Jest wiele firm, które oferują usługi budowlane na rynku polskim. Czy jest coś czym Państwo się wyróżniacie wśród konkurencji?**

Pomysł na taki a nie innym biznes, to zawsze jest szukanie niszy rynkowej. Tak jest w wypadku oczyszczalni ścieków. Trzeba powiedzieć również o szalonej cierpliwości i szalonej wytrwałości, którą się trzeba wykazać w dążeniu do osiągnięcia celu, pozyskania zamówienia. Praktycznie 99% zamówień, które realizujemy, to są zamówienia publiczne. Musimy wygrać publiczny przetarg, który ogłasza gmina najpierw na projekt, a w wielu wypadkach później również na wykonawstwo. Czasami zdarzają się również przetargi, które są prowadzone w systemie zaprojektuj i wykonaj. Tak naprawdę zgadzam się z tym, że jest wiele firm, które oferują na rynku polskim usługi budowlane. Natomiast tym co nas wyróżnia wśród konkurencji przez te ponad 20 lat działalności, którą prowadzimy (bo jak powiedziałem, pierwsza oczyszczalnia ścieków została wybudowana – kontrakt został podpisany w 1992r., a oddana do użytku w 1993r., więc mamy ponad 22 lata działalności) jest to, że każdego klienta staramy się w maksymalnym stopniu zadowolić. Żadnego klienta nie pozostawiamy z problemem, czy to w okresie gwarancji, czy w okresach pogwarancyjnych, świadcząc im swoje usługi, doradztwo techniczne, serwisy, zabezpieczając części zamienne, nawet w tak długim okresie czasu. Oczywiście te oczyszczalnie, które powstały

na samym początku, niejednokrotnie wchodzi w tej chwili już w okres wymiany sprzętu, wymiany urządzeń, co jest naturalną sprawą. To jest tak jak z wymianą samochodu. Niektórzy wymieniają samochód po trzech latach, niektórzy po pięciu, a niektórzy po dziesięciu. To samo dotyczy urządzeń oczyszczalni ścieków. Jeśli chodzi o zakres robót podstawowych, robót budowlanych, to oczywiście są trwałe. Cechują się trwałością minimum czterdziestoletnią. Natomiast jeśli chodzi o urządzenia, muszą być one co pewien okres wymieniane i teraz nadchodzi ten czas. Wiec to jest to, co nas również wyróżnia wśród konkurencji. Służymy doradztwem dla tych wszystkich klientów, którzy mają postawione przez nas oczyszczalnie ścieków i którzy po prostu dbają o nie i dbają o jakość. Mogę tutaj powiedzieć, że wszystkie oczyszczalnie pracują wzorowo i osiągają parametry takie, jakie były założone w pozwoleniach wodnoprawnych, które pozwalają na zrzut ścieków do wód powierzchniowych i do innych odbiorników, do których ścieki oczyszczone są odprowadzane. Mogę powiedzieć, że na terenie powiatu limanowskiego istnieje szereg naszych oczyszczalni ścieków. W gminie limanowa jest to oczyszczalnia ścieków dla Mordarki, jest to oczyszczalnia ścieków w Męcinie, zaprojektowana przez nas, a budowana przez innego wykonawcę, jest oczyszczalnia w Starej Wsi - Siekierczynie, jest oczyszczalnia w niedalekim sąsiedztwie w Chełmcu i w Małej Wsi koło Nowego Sącza. Jak widać, szereg oczyszczalni ścieków przez nas wybudowanych na terenie powiatu limanowskiego, jak również całej nowosądeckizny, pracuje i oczyszcza ścieki.

#### Co oprócz typowych usług budowlanych proponuje firma?

Tak naprawdę nie oferujemy typowych usług budowlanych. Skupiamy się na tym, że jesteśmy firmą specjalistyczną projektującą i budującą oczyszczalnie ścieków. Oprócz tych usług oczywiście świadczymy usługi polegające na ogólnych usługach budowlanych, świadczymy usługi sprzętowe, mamy własne koparkoładowniki, które pozyskaliśmy dzięki dotacji z Funduszy Europejskich. Oferujemy usługi dociepleń budynków, ale tak jak powiedziałem, głównie skupiamy się na specjalistycznych usługach związanych z oczyszczalniami ścieków. Mamy oczywiście również doskonałych automatyków, którzy potrafią rozwiązać każdy problem, ale jest to margines naszej działalności.

#### Czy myślał Pan kiedyś o innej ścieżce życiowej niż prowadzony obecnie biznes?

Inna ścieżka życiowa niż obecnie prowadzony biznes... To bardzo trudne pytanie. Ja tak naprawdę pracując i podejmując wyzwanie bycia na rynku zamówień publicznych oraz patrząc na rozwój swojej firmy, niewiele czasu mam na myślenie o innej ścieżce życiowej niż obecnie prowadzony biznes. Ten biznes pochłania mi mnóstwo czasu, ponieważ czuję się odpowiedzialny za efekt, czyli za zrealizowanie tego zamówienia, które jest pozyskane. Czuję się również odpowiedzialny za ludzi, którzy ze mną w tej firmie pracują. Ludzie to jest najcenniejszy element, a równocześnie najbardziej zawodny. Zatrudniam wielu ludzi z powiatu limanowskiego, ze Skrzydłnej, Jurkowa, Dobrej i okolic. Jestem bardzo zadowolony, ponieważ mówi się o nich w Polsce „górale”. Na terenie całego kraju są to ekipy słynące z tego, że serce wkładają w wykonywane prace. Nie zastanawiałem się nad inną ścieżką życiową. Oczywiście w latach 90. każdy myślał mając te dwadzieścia parę, trzydzieści lat z jednej strony o możliwości bycia i pracowania za granicą, a z drugiej strony powrotu do Polski. Ja wybrałem tą drugą, czyli powrót do Polski. Czy był to właściwy wybór? Ze swojej perspektywy muszę powiedzieć, że tak. Czuję się związany z Polską, czuję się związany z Krakowem, czuję się związany ze swoją rodzinną miejscowością Skrzydlną, z gminą Dobra, z powiatem limanowskim. Zresztą jestem tu częstym bywalcem. Na tym się skupiam.

#### Ostatnie dwa lata są obfite w bankructwa polskich firm budowlanych. Firma „AZE Zając, Kościółek” nie tylko przetrwała ten kryzysowy okres, ale umacnia się w branży. Odkrył Pan receptę na sukces?

Bankructwa polskich firm wynikają przede wszystkim z braku samodyscypliny zarządu, z braku samodyscypliny właścicieli. Jeśli działa się w sposób racjonalny, prowadzi się biznes dokładając do tego systematycznej pracy, to tak naprawdę trudno jest zbankrutować. Zasada jest jedna – nie należy podejmować się robót, które z założenia są niedochodowe. Bankructwa polskich firm budowlanych to w wielu przypadkach bankructwa firm podwykonawczych, które skupiały się na tym, żeby zabrać do pracy temat, który tak naprawdę nie przynosił dochodów. Jak firma „AZE Zając Kościółek” przetrwała kryzysowy okres? Przetrwała dzięki temu, że nigdy nie byliśmy pazerni na ilość pracy. Pracujemy systematycznie w specyficznej branży budowy oczyszczalni ścieków. Sprowadza się to do tego, że trzeba być cierpliwym w pozyskiwaniu zamówienia. Niestety rządzi się to takim prawem, że kiedy była hossa na rynku budowlanym, na rynku deweloperskim - my wtedy mieliśmy trudne chwile. To były lata 2004-2007. Weszliśmy na wykonawstwo oczyszczalni ścieków przemysłowych, gdzie częściowo udało nam się osiągnąć sukces, a wtedy, kiedy byliśmy podwykonawcami, wtedy mieliśmy jakieś drobne przejściowe problemy. Natomiast, generalnie, wykonując zamówienia publiczne, mamy przede wszystkim pewnego płatnika. Są to gminy, są to spółki jednoosobowe gmin, spółki jednoosobowe miast dla których budujemy oczyszczalnie ścieków, jak choćby ostatnie przykłady: Świebodzin w woj. lu-



buskim, Tuchów - woj. małopolskie, czy obecnie wykonywane kontrakty dla miasta Opoczno i dla miasta Końskie. Te wszystkie inwestycje są realizowane ze środków zewnętrznych, które są środkami celowymi, pozyskiwanymi na przedmiotowe inwestycje. Środki te pozyskane przez samorządy lub przez inne firmy, które realizują inwestycje na zlecenie samorządów, nie mogą być przeznaczone na żadne inne cele. Pewność polega również na tym, że są to kontrakty wieloletnie, rozkładające się niejednokrotnie na dwa, a nawet na trzy lata realizacji. My więc tak naprawdę z dużą dozą prawdopodobieństwa wiemy, co będziemy robić za rok, co będziemy robić za półtora roku. Możemy przewidywać co będziemy robić przez najbliższe dwa lata. I to daje tę dobrą podstawę działania i tak naprawdę sukces. Jeśli połączone jest to z dobrą kalkulacją, a mając 20 lat doświadczenia trudno się w tym mylić, to myślę, że każdy dobry biznesmen, który wkłada systematyczną pracę w prowadzony biznes, z takimi problemami by sobie poradził.

### **Z jakimi problemami w 2013 roku szczególnie zmagala się branża budowlana?**

Problem branży budowlanej, myślę, że nie tylko w 2013 roku, problem ogólnie polskiego rynku budowlanego, to tak naprawdę płynność finansowa. Jesteśmy ogniwem w wielkim łańcuchu środków niezbędnych do zaangażowania, aby inwestycję zrealizować i osiągnąć sukces. Wielobranżowość inwestycji budownictwa specjalistycznego sprowadza się do tego, że trzeba mieć szereg pewnych partnerów, dostawców materiałów budowlanych, dostawców stali, dostawców konstrukcji, dobre brygady budowlane, dostawców urządzeń. Dlatego też płynność finansowa to podstawa. Polskie banki takie, jak Bank Spółdzielczy w Limanowej, banki zrzeszone w BPS i myślę jeszcze, że Bank PKO BP, to są jedyne rodzynki, które tak naprawdę są polskimi bankami. Pozostałe banki tak usztywniły procedury uzyskiwania kredytów obrotowych, które dla firm budowlanych są szczególnie niezbędne w celu prowadzenia bieżącej działalności gospodarczej, że to również była przyczyna tego, że branża budowlana borykała się z problemami. Nie jest tajemnicą, że banki ustalają sobie swoje priorytety, określają ryzyko w poszczególnych branżach - czy to motoryzacyjnej, czy to deweloperskiej, czy to budowlanej, czy to przemysłowej, czy to wydobywczej, a my jako przedsiębiorcy tak naprawdę mamy na to niewielki wpływ. Możemy dobrze realizować swoje zamówienia, ale musimy liczyć na indywidualne podejście banków. My problem współpracy z bankami rozwiązaliśmy poprzez doskonałą współpracę właśnie z Bankiem Spółdzielczym w Limanowej. Nie ma co ukrywać - myślę, że jesteśmy dobrym, wiarygodnym partnerem banku i vice versa - bank jest wiarygodnym partnerem dla nas. Jest to jeden z niewielu banków, który zrozumiał, że podstawą działalności zamówień publicznych jest rzetelność płatności. Tak jak powiedziałem wcześniej, te płatności są płatnościami celowymi przy inwestycjach, które są realizowane przy wykorzystaniu środków zewnętrznych, a do takich należą inwestycje z zakresu ochrony środowiska, tj. budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji, i wodociągów. Żadna gmina, żadne miasto nie robi

tego ze środków własnych, a to determinuje i dyscyplinuje. Więc dla nas jako wykonawców wygrywających przetargi publiczne daje pewność i stabilność pozyskania pieniędzy i zapłaty za wykonane prace, a ponieważ to się sprowadza tak naprawdę do najważniejszej sprawy, jaka jest potrzebna w firmie, czyli płynności finansowej, to daje właśnie solidną podstawę działania. Jestem tutaj z tego miejsca wdzięczny Zarządowi Banku jak również ludziom, z którymi bezpośrednio pracujemy, szczególnie w oddziale Banku Spółdzielczego w Dobrej, że naprawdę rozumieją naszą działalność. Nawet jeśli pojawiają się drobne problemy, starają się do nich w sposób elastyczny podejść, są one z korzyścią obustronną rozwiązywane.

### **Czy ma Pan jakieś rady dla młodych inżynierów stawiających po studiach pierwsze kroki w branży?**

Przede wszystkim cierpliwość. Ja myślę, że baza jaką dają inżynierom stawiającym pierwsze kroki w branży budowlanej, tutaj mam na myśli wyższe uczelnie, a przede wszystkim Politechnikę Krakowską, Uniwersytet Rolniczy, który prowadzi również Wydział Melioracji i Wydział Budowy Kanalizacji, daje podstawową wiedzę, którą każdy inżynier musi wzbogacać. Musi trafić do dobrej firmy budowlanej, dobrej firmy projektowej i idąc od samego początku, idąc od asystenta projektanta, przez projektanta dochodząc do starszego projektanta, z drugiej strony mając kontakt bezpośredni na budowie, idąc tak naprawdę od szeregowego pracownika, przez majstra, aż do kierownika budowy. Musi wykazywać chęć zdobycia doświadczenia. Bez doświadczenia ten inżynier będzie niewiele wart. Musi rozumieć, musi być otwarty na wiedzę, otwarty na nowe doświadczenia, wykorzystać bagaż doświadczeń jaki może zdobyć na budowie. To jest droga do sukcesu młodego inżyniera. Myślę, że trzeba poświęcić te 5 lat pracy zarówno w biurze projektowym, jak również na budowie. Zdobyć solidne doświadczenie, a później być naprawdę dobrym inżynierem.

### **W życiu zawodowym jest Pan prezesem firmy, a w życiu prywatnym?**

Tak naprawdę w życiu zawodowym jestem faktycznie prezesem firmy. Prowadzę działalność gospodarczą. Jest to firma „AZE”, która istnieje na rynku od 1998r. i firma „SUMAX”, z którą jestem związany od 1988r., od 1992r.

stałem się jej współwłaścicielem, a w dniu dzisiejszym praktycznie właścicielem. W życiu prywatnym jestem szczęśliwym małżonkiem. Mam żonę Katarzynę oraz dwie córki - Magdalenę i Aleksandrę. Ponieważ dużo czasu poświęcam na zawodowe sprawy, naprawdę na życie prywatne zostaje mi niewiele. Niemniej jednak znajduję czas na wspólne rodzinne wyjazdy, na wspólne obiady, na wspólne kolacje. Szczególnie w weekendy dużo czasu poświęcamy dla siebie. Staramy się rodzinnie wyjeżdżać na krótkie, kilkudniowe wypadki zarówno w okresach świątecznych, jak również w tzw. długie weekendy, których w najbliższym okresie nie będzie nam brakować w Polsce. Niezależnie od tego jestem zaangażowany w różne działalności charytatywne. Wspieram w znaczący sposób Stowarzyszenie Ochrony i Promocji Zdrowia w Szczyrzycu, które prowadzi szpital w Szczyrzycu. Uważam, że służy on bardzo dobrze lokalnej społeczności. Niezależnie od tego dostąpiłem zaszczytu bycia kawalerem maltańskim. Zostałem zaproszony do tego szlachetnego grona. Pracujemy, wspieramy różne dzieła na terenie małopolski oraz na terenie całej Polski, Europy, jak również całego świata. Namiastką działalności jest dzieło, które prowadzimy z Dyrektorem Szpitala w Szczyrzycu, a zarazem Przewodniczącym Rady Powiatu: panem doktorem Tomaszem Krupińskim. Są to letnie obozy dla młodzieży niepełnosprawnej i ich rodzin. W tym roku odbył się jubileuszowy, X-letni Obóz Maltański w Szczyrzycu, gdzie grupy dzieci niepełnosprawnych miały doskonałe warunki stworzone w Opactwie Cystersów i mogły w okresie miesiąca lipca spędzić miłe wakacje i odbyć warsztaty o różnej tematyce. Na więcej tak naprawdę nie starcza czasu. Tych różnych okoliczności, które by można wymienić jest więcej. Nie mniej jednak nigdy nikomu nie odmówiłem żadnej pomocy i cieszę się tym, że są ludzie, którzy mnie szanują i mogą liczyć na moją pomoc. A ja na ich – z wzajemnością.

**Jakie są trendy w branży budowlanej? Jakie rozwiązania mają szansę się wybić, a które powinny odejść do lamusa?**

Trudno mi ocenić trendy branży budowlanej. Ktoś kto prowadzi firmę budowlaną, a my tak jak powiedziałem jesteśmy specjalistyczną firmą budowlaną, budującą obiekty inżynieryjne w zakresie ochrony środowiska, mamy naprawę pracy jeszcze co najmniej na najbliższe 20 lat. W Polsce dużo udało się zrobić za ostatnie

20 lat, natomiast jest Krajowy Program Budowy Oczyszczalni Ścieków, Krajowy Program Budowy Wysypisk Śmieci i w tej kwestii jest jeszcze wiele do zrobienia. Oczywiście, dzięki wsparciu i fundusze z Unii Europejskiej, doganiamy w bardzo szybkim tempie Europę. Co powinno odejść do lamusa? Ja nie widzę takich rzeczy. Ratujemy nasze dobra kultury, które świadczą o naszej długiej historii. Mamy piękny szlak kościołów drewnianych w Małopolsce. Na terenie limanowszczyzny również jest szereg budowli, które należy ratować i które należy wspierać. Ja nie widzę czegoś, co powinno odejść do lamusa jeśli chodzi o branżę budowlaną. Należy zwracać uwagę na energooszczędność budowanych obecnie konstrukcji, aby były one optymalne do potrzeb. Szeroko mówi się o budownictwie pasywnym, ale koszty wykonawstwa są jeszcze na tyle duże, że trudno przełamać barierę. Niemniej to na pewno jest przyszłość.

**Co przede wszystkim chcecie zaproponować klientom – atrakcyjną cenę, wysoką jakość, a może szybkie wykonanie?**

My przede wszystkim oferujemy klientom dobrą jakość i terminowe wykonanie za optymalną cenę. To są trzy podstawowe zasady, które rządzą rynkiem zamówień publicznych. Trudno jest mi się tutaj odnosić to wykonawstwa indywidualnych budynków. Nasza branża – branża budownictwa specjalistycznego – charakteryzuje się solidnością wykonania, terminowością i optymalną ceną. Wiadomo, że rynek zamówień publicznych rządzi się prawem takim, że najniższa cena wygrywa. Jest jednak coraz więcej przetargów, które oceniane są przede wszystkim za jakość wykonania prac, jak również standard wyposażenia. Należy się z tego cieszyć, ponieważ jest to, uważam, bardzo dobry kierunek. My oferując swoje usługi i mając taki bagaż doświadczenia optymalizujemy rozwiązania. Nie mogę powiedzieć, że nie popełniamy błędów, ale staramy się je minimalizować. Muszę powiedzieć, że te ponad 200 oczyszczalni ścieków wybudowanych na terenie całej Polski to jest nasza wizytówka i nasz standard, którego się nie wstydzimy. Oczywiście każda oczyszczalnia jest inna, każda jest wyposażona w kolejne nowości techniczne, nowe rozwiązania technologiczne, nową aparaturę, bo tutaj idziemy z postępem.

**Jakie zatem są plany na najbliższe lata, gdzie widzi Pan swoją firmę za następne 15 lat?**

Ja w tym roku przekraczam pięćdziesiątkę. Jest to wiek, który daje trochę do zastanowienia. Myślę, że bardzo dużo już zrobiłem, a swoją firmę za następne 15 lat widzę jako firmę, która dalej świadczy usługi specjalistyczne. Być może już bez mojego udziału, ale jako firmę, która dalej świadczy usługi na rynku. Która nadal, tak jak my w tej chwili, zadowala klienta. Planuję na najbliższe lata są takie, że chciałbym mieć więcej czasu dla rodziny, chciałbym mieć więcej czasu dla swoich osobistych pasji. Mniej pracować, a również odnosić taki sukces, jaki udało nam się odnieść do tej pory.

**Dziękując za rozmowę, życzę dalszych sukcesów.**

# „MIAŁEM POCZUCIE DOBRZE WYKORZYSTANEGO CZASU...”

- JÓZEF LIMANÓWKA (1927-2014)



Fotografia wykonana przed budynkiem Banku Spółdzielczego w Limanowej w roku 1977. Od lewej: Stanisław Hejnold, Adam Dudek, Adam Krupiński, Józef Limanówka.

15 lipca 2014 r. zmarł Pan Józef Limanówka – zasłużony działacz ruchu spółdzielczego i zaangażowany społecznik, którego cechował głęboki patriotyzm. Z wyrazami ogromnego szacunku i wdzięczności za wkład włożony w rozwój Banku Spółdzielczego w Limanowej, publikujemy fragmenty wspomnień spisanych przez Pana Józefa Limanówkę w 2012 r., które dotyczyły trzydziestoletniego okresu jego pracy, w charakterze społecznego Członka Zarządu Banku w latach 1962-1992.

„Był rok 1962. Od 1955 roku z rodziną zamieszkuję w Limanowej. Za sobą miałem doświadczenia 13 lat pracy jako instruktor rolny w ówczesnych gminach: Limanowa (8 miesięcy) i w Dobrej (3 lata), instruktor nasiennictwa w Wydziale Rolnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Limanowej (2 lata), instruktor rolny w dziale agronomicznym Państwowego Ośrodka Maszynowego w Limanowej (2 lata), a od 1958 roku instruktor rolny powołanego do życia Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych na teren dawnej gminy zbiorczej Limanowa. Głównym tutaj zadaniem było organizowanie na wsiach Kółek

Rolniczych, którym państwo dało do dyspozycji poważne środki finansowe. Miały być one przeznaczone na zakup maszyn rolniczych i ciągników służących rozwijaniu usług mechanizacyjnych w pracach polowych. Początkowa rezerwa społeczności wiejskiej do akcji związanej z organizacją kółek oraz obawy, czy nie jest to podstępna forma wprowadzenia kolektywizacji wsi, ustąpiły i niemal masowo na wsiach powstawały Kółka Rolnicze. W tym też czasie zostałem





Uroczystość z okazji 100-lecia Banku. Józef  
Limanówka – pierwszy od lewej.

radnym Miejskiej Rady Narodowej, pełniąc tu obowiązki przewodniczącego Komisji Rolnej. Tu poznałem pana Edwarda Ociepkę, ówczesnego przewodniczącego Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego, który w tym czasie obiegowo nazywano Gminną Kasą Spółdzielczą (GKS)...

Edward Ociepka zaproponował mi przyjęcie funkcji społecznego członka zarządu Banku. Będąc w tym czasie bardzo obciążonym własnymi obowiązkami zawodowymi oraz uczestnictwem w Radzie Miasta wyraziłem obawę, czy czas mi pozwoli na pełnienie efektywne tego obowiązku. Po szczegółowej dyskusji wyraziłem zgodę. (...) Powołanie przez radę było formalnością. Okazało się, że byłem dla Członków Rady osobą znaną (...).

Ówczesna rada składała się z osób też mi znanych z innych okoliczności. Byli reprezentantami Kas Stefczyka, które istniały przed wojną i czasie okupacji na wsiach, niektórzy też byli związani z Towarzystwem Zaliczkowym Ochrony Własności Ziemskiej. Byli to dla mnie „Starsi Panowie”,

których opowieści i opinii słuchałem z przejęciem. Posiedzenia Rady nie miały wtedy charakteru sformalizowanego. (...) Bliżej poznałem takie osoby, jak Franciszek Bogacz, Antoni Gawron, inny Antoni Gawron, rolnik ze Starej Wsi, Antoni Górszczyk z Piszarzowej, Jan Szewczyk z Męciny, Marcin Hojda z Łososiny. Prezesem Zarządu był wtedy Adam Krupiński, a drugim Członkiem Zarządu był - już w zaawansowanym wieku - Stanisław Hajnold. Mieszkał w pobliżu siedziby Banku. Później dowiedziałem się, że to były więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Pszczelarz, z urodzenia Limanowianin, emocjonalnie bardzo związany z miastem.

Posiedzenia Zarządu z reguły odbywały się 2 razy w miesiącu, w niedziele po przedpołudniowej mszy świętej. Było to bardzo praktyczne, bowiem zapewniało potrzebny spokój. Konieczne też, że względu na ciasnotę lokalu i brak możliwości organizowania posiedzenia zarządu w godzinach pracy w osobnym pomieszczeniu. Zasadniczym punktem posiedzenia Zarządu było rozpatrzenie wniosków o pożyczki, ewentualne prolongaty terminów spłat i windykację zaistniałych niespłaconych terminowo pożyczek. W tych sprawach dotyczących mieszkańców wsi moja wiedza była bardzo przydatna, natomiast w sprawach mieszkańców miasta przydatna była wiedza Członka Zarządu pana Stanisława Hajnolda i Prezesa Adama Krupińskiego. Problemy wewnętrzne dotyczące organizacji pracy, sprawy pracownicze, poza angażowaniem i zwolnieniami pracowników były omawiane marginalnie.

Pan Krupiński jako Prezes imponował mi swą obowiązkowością, rzetelnością, spokojnym dystansem do zaistniałych okoliczności. Nie uczestniczył w życiu towarzyskim miejscowych elit i nie zabiegał o ich opinie czy uznanie. Zaskakującym natomiast był szacunek dla jego osoby ze strony zwyczajnych ludzi. Był to skutek jego otwartości i rozumienia zwyczajnych ludzkich potrzeb. Z tego to powodu miał dużo interesantów, nie tylko jako klientów potrzebujących pożyczyć pieniądze na określony cel, ale też po porady o charakterze prawnym, w problemach rodzinnych i sąsiedzkich. Uważam, że dzięki jego postawie zachowana została ciągłość form działalności o cechach spółdzielczych oraz historia i tradycja spółdzielczości oszczędnościowo pożyczkowej. Symbolem tego było powieszenie w sali operacyjnej Banku dużego portretu Franciszka Stefczyka.

Niemal żelaznym tematem zebrań Zarządu, Rady Nadzorczej, w tym również posiedzeń polustracyjnych był problem lokalu. Realizacja narastających zadań Banku w zajmowanym lokalu stawała się wręcz niewykonalna. Warunki pracy personelu były bardzo trudne, wymuszały budowę nowego budynku. Adam Krupiński chciał odzyskać na potrzeby Banku budynek po Towarzystwie Zaliczkowym, który był użytkowany w formie najmu przez Komendę Milicji Obywatelskiej(...). Niestety przewidywane terminy odzyskania siedziby Towarzystwa Zaliczkowego oddalały się w czasie. Prezes Krupiński (...) będąc w wieku przedemerytalnym nie czuł się na siłach, by podejmować budowę nowego budynku. Nie liczył też na pomoc władz miasta.

Z perspektywy czasu to odkładanie w czasie budowy nowej siedziby dla Banku okazało się bardzo korzystne. Chciałbym w tym miejscu wyrazić podziękowanie pracownikom Banku, pra-

cujących wówczas w szczególnie trudnych warunkach. Wobec braku możliwości swobodnego kształtowania płac pracowników przez Zarząd, nie otrzymywali oni z tego tytułu żadnej gratyfikacji finansowej. Ten problem trwał w pamięci Prezesa Krupińskiego, a dowodem jest jego wypowiedź skierowana do nas, gdy wraz z Dyrektorem Adamem Dudkiem, odwiedziliśmy go w jego domu, w czasie gdy był już poważnie chory. Prosił nas byśmy dbali o pracowników. Drugą prośbą było byśmy się nie pozbywali budynku po Towarzystwie Zaliczkowym. Testament Prezesa Krupińskiego zrealizował Prezes Adam Dudek.

Kiedy wszedłem do Zarządu Banku Spółdzielczego, był on zrzeszony urzędowo w Centralnym Związku Spółdzielni Oszczędnościowo Pożyczkowych. Bezpośredni nadzór kontrolno-rewizyjny sprawował Oddział Związku w Krakowie. Z pozycji społecznego Członka Zarządu zachowuję pozytywną ocenę pojawiających się w Banku inspektorów.

(...) Bank Spółdzielczy w Limanowej stawał się w środowisku wiejskim ważną instytucją, wspierającą wzrost produkcji towarowej rolnictwa, postępujące zmiany w warunkach życia ludności wiejskiej (budownictwo, doprowadzenie wody bieżącej z własnych lub wspólnych ujęć, wyposażenie w nowoczesny sprzęt w gospodarstwach rolnych i domowych). Gminy obsługiwane przez Bank Spółdzielczy w skali powiatu stawały się w tym temacie gminami wiodącymi. Był to efekt rozumnej współpracy wszystkich zainteresowanych instytucji i urzędów.

Niekorzystne warunki, dla bardzo ograniczonych form spółdzielczych w zarządzaniu Bankiem, nastąpiły po zmianach w podziale administracyjnym kraju (1975 r.). Zniesiony został powiat. Powstały mniejsze obszarowo województwa, jak nowosądeckie z części południowej województwa krakowskiego. Dla Banku istotne było zniesienie Krajowego Związku i podporządkowanie Spółdzielni Oszczędnościowo Pożyczkowej powstałemu Państwowemu Bankowi Gospodarki Żywnościowej z oddziałem w Nowym Sączu. Stosownymi przepisami ograniczono rolę i znaczenie kolektywnych zarządów, a kierowników wyposażono w instytucję jednoosobowej odpowiedzialności. W tym też czasie dotychczasowe gminy: Limanowa, Łososina Górna i Miasto Limanowa połączono w jedną jednostkę administracyjną, z instytucją Naczelnika. W naszym przypadku był to Naczelnik Miasta i Gminy Limanowa. Mnie powołano na kierownika Gminnej Służby Rolnej liczącej kilkanaście osób. Bardzo to ograniczało możliwości społecznego uczestnictwa w zarządzie Banku. W tym czasie funkcję Prezesa Zarządu objął Stanisław Widomski, który został na to stanowisko powołany po przejściu pana Krupińskiego na emeryturę. (...) Później kierowanie Bankiem objął Adam Dudek, (...) wieloletni pracownik Banku, zatrudniony początkowo w kierownictwie filii Banku w Łososinie. Moją osobistą satysfakcją jest to, że byłem pierwszą osobą proponującą mu pracę w Banku w filii w Łososinie. Dziś po wielu latach trzeba przyznać, że była to decyzja nadzwyczaj trafna. „Dzieła chwałą mistrza” - tym bardziej, jeżeli zna się i pamięta okoliczności wynikające z transformacji ustrojowej w kraju, w których Adam Dudek rozpoczynał swą działalność i realizował konsekwentnie bardzo śmiałe plany, jak budowa nowego i nowoczesnego budynku na miejscu dotychczasowego.



Mimo ogromnych potrzeb finansowych, Bank Spółdzielczy w Limanowej nie sprzedał budynku po Towarzystwie Zaliczkowym.

Zmiany w statucie Banku umożliwiające rozszerzanie działania, wyjście spod kurateli Banku Gospodarki Żywnościowej i zrzeszenie w Banku Unii Gospodarczej w Warszawie, rekonstrukcja organów Samorządu Spółdzielczego i wprowadzenie ludzi młodych, zaangażowanych w działalność gospodarczą poza rolnictwem, które szybko traciło na znaczeniu - to wszystko działało się z inicjatywy Prezesa Dudka.

Nadszedł okres transformacji ustrojowej, był to czas „próby ognia”. Nie sposób było wyjść bez oparzeń. W 1992 r. poprosiłem o odwołanie mnie z zajmowanego stanowiska Członka Zarządu. Doszedłem do wniosku, że mój czas działania minął i trzeba mi w sztafecie pokoleń przekazać pałeczkę młodym. W tamtym momencie miałem poczucie dobrze wykorzystanego czasu dla tej funkcji, dla postępu w rolnictwie (...) dla Banku, który w ciągu minionych 30 lat zmieniał priorytety działania dopasowując się do coraz to nowych warunków rynkowych”.

W uznaniu za swoje działania, jak również wieloletnią pracę na rzecz Banku i troski o wszechstronny rozwój społeczności lokalnej, Pan Józef Limanówka został odznaczony: przez Naczelną Radę Spółdzielczą w Warszawie w 1978 roku, przez Krajową Radę Banku Gospodarki Żywnościowej w 1988 roku oraz przez Krajowy Związek Banków Spółdzielczych, Złotym Krzyżem Za Zasługi w Rozwoju Spółdzielczości Bankowej im. ks. Piotra Wawrzyniaka, w 2002 roku.

Wybór i opracowanie na podstawie materiałów pochodzących z Archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej.

**Zebra-  
nie  
Przedstawicieli  
– rok 1994.  
Pierwszy  
z lewej Józef  
Limanówka.**

**Sabina Załupska**

# SPOŁECZNA ROLA BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W POLSCE

Bank Spółdzielczy, a rozwój ekonomii społecznej.

Transformacja ustrojowa i przemiany gospodarcze, które miały miejsce na przestrzeni ostatniego 25-lecia, w dosyć istotny sposób wpłynęły na postrzeganie banków spółdzielczych w odniesieniu do ekonomii społecznej.

Wolny rynek oraz rozwój przedsiębiorczości, szczególnie w wymiarze kapitalistycznym, mimo istotnego rozwoju technologii i osiągnięć materialnych nie rozwiązuje wszystkich ludzkich problemów. W społeczeństwach o rozwiniętych gospodarkach widoczna jest wszechobecna globalizacja, powodująca nadmierną koncentrację kapitału, pozbawiając zdecydowaną większość społeczeństwa udziału w efektach pracy i dochodach materialnych. Głównym motywem działań wytwórczych w gospodarce wolnorynkowej jest maksymalizacja zysku.

Dzisiaj nauka oraz znawcy przedmiotu poszukując sposobu rozwiązania problemów społecznych, na nowo tworzą teorię ekonomii społecznej.

Pojęcie ekonomii społecznej jest bardzo szerokie i dotyka wielu sfer życia społecznego, gdyż łączy w sobie cele służące społeczności i cele ekonomiczne. Jednak, chcąc określić kluczową zasadę w tej idei należy zaznaczyć, że priorytet działania skierowany jest tu na rzecz rozwiązywania problemów człowieka, a nie wyłącznie na maksymalizację zysku. Oznacza to, że dla jednostek ekonomii społecznej istotne znaczenie – obok celu gospodarczego – ma misja społeczna.

Na podstawie opublikowanych prac z zakresu ekonomii społecznej oraz tego, co do tej pory w tym zakresie zostało zrealizowane, można dojść do wniosku, że najbliższą ekonomii społecznej jest właśnie sektor spółdzielczy, który realizuje jej istotne elementy. Spółdzielnie są przedsiębiorstwami będącymi własnością ich członków i stosującymi się do siedmiu Zasad Spółdzielczych ustalonych przez Międzynarodowy Związek Spółdzielczy (1. dobrowolnego i otwartego członkostwa, 2. demokratycznej kontroli członkowskiej, 3. ekonomicznego uczestnictwa członków, 4. autonomii i niezależności, 5. edukacji, szkolenia i informacji,

6. współpracy pomiędzy spółdzielniami, 7. troski o społeczność lokalną).

Spółdzielczość w Polsce, szczególnie spółdzielczość bankowa, przeszła wiele transformacji społeczno-ekonomicznych. Zaistniałe przemiany wizerunkowe i jakościowe bankowości spółdzielczej nie zaprzępały jednak cech ekonomii społecznej w tym sektorze.

Banki spółdzielcze obecnie stanowią największą strukturę bankową w Polsce i to jest poważnym atutem w przewadze konkurencyjnej nad bankami komercyjnymi. Nie bez znaczenia jest również, głęboko zakorzeniony w świadomości obywateli tego kraju, fakt istnienia dużej organizacji bankowej z tradycją, z którą utożsamiają się jako własną. Banki spółdzielcze cieszą się dużym zaufaniem wśród klientów, a przez to umacniają się więzi pomiędzy usługodawcami a usługobiorcami. Ten kapitał zaufania pozwolił bankom spółdzielczym dostosować się w całej historii ich działalności do zmieniających się warunków gospodarczych i przetrwania najtrudniejszych okresów w ich działalności.

Dzisiaj w Polsce, gdy świętujemy 25-lecie wolności, wydawać by się mogło, że spółdzielczości nic już nie zagraża, a jednak tak nie jest. Obecnie obserwujemy dziwny paradoks. Komisja Europejska wydaje rekomendację na temat potrzeby rozwoju ekonomii społecznej, a w naszym kraju będącym członkiem Unii Europejskiej, to co już mamy wypracowane niszczy. Widać to dobitnie w toku prac parlamentarnych, a w szczególności nad ustawą Prawo Spółdzielcze, gdzie dominuje chęć deprecjacji tej formy organizacji życia gospodarczego. Dostrzega się tendencję zbliżenia działalności spółdzielni do spółek prawa handlowego. W ocenie działaczy spółdzielczych jest to zły kierunek. Tezy i założenia ekonomii społecznej przemawiają za kontynuowaniem, umacnianiem i rozwijaniem sektora spółdzielczego w Polsce. Spółdzielczość dysponuje bogatym dorobkiem naukowym. Warto, by stanowiący prawo do tego dorobku sięgali i wyciągali z doświadczeń właściwe wnioski.

Polskie banki spółdzielcze od przeszło 150 lat realizują postanowienia ekonomii społecznej w swojej działalności. Na przestrzeni lat udowodnione zostało, iż formy działalności spółdzielczej są bardziej odporne na kryzys i lepiej służą zrównoważonemu rozwojowi.

Adam Dudek



# ŚWIĘTO SPÓŁDZIELCZOŚCI BANKOWEJ W LIMANOWEJ.

Bank Spółdzielczy w Limanowej w ramach Święta Spółdzielczości Bankowej zorganizował dni otwarte oraz piknik rodzinny.

29 czerwca miały miejsce obchody Święta Spółdzielczości Bankowej 2014, które zostały objęte Patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i odbywały się pod hasłem „Dzień z Bankiem Spółdzielczym”.

W ramach obchodów na szczeblu centralnym 27 czerwca br. w Sali Kolumnowej Sejmu RP odbyła się konferencja pt. „Społeczna rola banków spółdzielczych w Polsce”, nad którą patronat objął Wicemarszałek Sejmu RP Eugeniusz Grzeszczak. W trakcie trwania konferencji postanowieniem Prezydenta RP zostały wręczone odznaczenia za zasługi w działalności na rzecz krzewienia idei spółdzielczości oraz rozwoju przedsiębiorczości oraz za osiągnięcia na rzecz społeczności lokalnej. Wśród osób odznaczonych znalazł się Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Limanowej Adam Dudek, który otrzymał ZŁOTY MEDAL ZA DŁUGOLETNIA SŁUŻBĘ.

Bank Spółdzielczy w Limanowej, w ramach obchodów, zorganizował w sobotę 28 czerwca 2014 r. dzień otwarty, w ramach którego zapraszał swoich klientów do Centrali Banku przy ulicy Rynek 7 w Limanowej, gdzie pracownicy oprócz informacji o Święcie Spółdzielczości Bankowej czekali z niespodzianką, a dla zainteresowanych przybliżali pracę Banku wykonywaną na co dzień.

W dniu 29 czerwca 2014 r. Bank Spółdzielczy w Limanowej wraz z Klubem Sportowym „Limanowa Forrest” i Miastem Limanowa zorganizował piknik rodzinny połączony z „VI BIEGIEM OSIEDLOWYM NA 1 MILE”.

Oprócz biegu na przybyłych gości czekało wiele atrakcji! Dzieci mogły skorzystać z takich form zabawy jak: malowanie twarzy, uczestnictwo w konkursie plastycznym i śpiewu, mogły obejrzeć występy zespołów tanecznych, zobaczyć z bliska broń grupy partyzanckiej oraz wygrać nagrody w quizie o tematyce bankowej. Kolejną atrakcją był pamiątkowy medal, który - oprócz numeru startowego - otrzymał na pamiątkę każdy uczestnik biegu. Pogoda dopisała, więc wielu mieszkańców Limanowej i okolic wybrało się zobaczyć zmagania uczestników biegu w Parku Miejskim. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż w zawodach sportowych wzięły udział także dzieci niepełnosprawne, którym wszyscy mocno kibicowali. Przy tej okazji należy pogratulować kondycji również rodzicom.

Wszystkim uczestnikom bardzo dziękujemy za przybycie i wspólna zabawę.



# BIEG GÓRSKI LIMANOWA FORREST

VI edycja  
biegu Forrest  
z Bankiem  
Spółdzielczym  
w Limanowej

Bank Spółdzielczy w Limanowej, który aktywnie wspiera inicjatywy propagujące aktywność sportową w regionie, po raz kolejny sponsorował Międzynarodowy Bieg Górski „Limanowa Forrest”.

6 lipca 2014 r. w Limanowej odbyła się szósta już edycja Międzynarodowego Biegu Górskiego „Limanowa Forrest”. Tym razem padły 2 rekordy. Pierwszym była zaskakująco duża ilość liczba zgłoszonych zawodników, drugim zaś kwota, jaką udało się zebrać podczas kwesty dla podopiecznych Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych "Przystań" w Tymbarku.

Do Limanowej przybyło ponad pół tysiąca osób z całej Polski, a także z Ukrainy. Zawodnicy, którzy pojawili się na linii startu, konkurowali w dwóch kategoriach: biegu oraz marszu nordic-walking. Siedmiokilometrowa trasa, którą musieli pokonać, wiodła najpierw przez kilka limanowskich ulic, a następnie pod Krzyż Milenijny na Miejskiej Górze i z powrotem. Mimo ogromnego upału, trasę wyścigu przemierzyło 416 zawodników. Wszystko odbywało się we wspaniałej, sportowej atmosferze.

Dla najszybszych uczestników biegu na mecie czekała Premia Górską, ufundowana przez Bank Spółdzielczy w Limanowej, którą podczas dekoracji wręczył uroczystie Prezes Zarządu, Adam Dudek.

– *Dzisiejszy Bieg łączy się z Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości, który w tym roku obchodzony jest pod hasłem „Spółdzielnie, to trwały i zrównoważony rozwój dla wszystkich”. Cieszymy się, że możemy świętować go w międzynarodowym towarzystwie, wnosząc swój wkład w rozwój regionu i krzewienie sportu. Gratulujemy wszystkim zdobytych osiągnięć i życzymy kolejnych sukcesów.* – powiedział Prezes Adam Dudek podczas wręczenia nagród.

## ZWYCIĘZCAMI POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII ZOSTALI:

### Kat. mężczyzn:

Kamil Jastrzębski (POL) – Kraśnik  
Piotr Czapla (POL) – Gliwice  
Yuriy Blahodir (UKR) – Ostrów Wlkp.

### Kat. służb mundurowych:

Władimir Timaszow (UKR) – Donieck (Policja)  
Tomasz Ogorzały (POL) – Przysietnica (6 Brygada Powietrznodesantowa)  
Arkadiusz Janicki (POL) – Jarosław (KP PSP Jarosław)

### Kat. kobiet:

Dominika Wiśniewska-Ulfik – Zabrze  
Maria Cebo – Bielsko-Biała  
Natalia Sadowska – Frycowia

## Nordic-walking

### Kat. mężczyzn:

Marcin Michalec – Krosno  
Witold Trojak – Tarnów  
Krzysztof Bryndza – Maków

### Kat. kobiet:

Beata Łopatkiewicz – Krosno  
Alina Chramiec – Ciche  
Joanna Szurek – Gorlice

## Najlepszymi zawodnikami z Limanowszczyzny byli:

Andrzej Kowalczyk (Słupnice),  
Krzysztof Trojanowski (Limanowa),  
Łukasz Goliński (Słupnice),  
Darek Bielak (Limanowa)  
i Artur Baran (Dobra).



## KOGO WSPIERALIŚMY W OSTATNIM KWARTALE.

1. ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W RUPNIOWIE
2. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W DOBREJ
3. BIBLIOTEKA PUBLICZNA GMINY TYMBARK W TYMBARKU
4. ZESPÓŁ SZKÓŁ SAMORZĄDOWYCH NR 1 W LIMANOWEJ
5. GMINNY SIATKARSKI KLUB SPORTOWY „LASKOWA” W LASKOWEJ
6. LIMANOWSKI DOM KULTURY
7. ZESPÓŁ SZKÓŁ W LASKOWEJ
8. LKS OLIMPIA PISARZOWA
9. LKS PŁOMIEN
10. SIATKARSKI KLUB SPORTOWY „SŁOPNICE” W SŁOPNICACH
11. GMINNY ZESPÓŁ ADMINISTRACYJNO-EKONOMICZNY W ŁUKOWICY
12. CHÓR MIESZANY CANTICUM IUBILAEUM
13. KATOLICKI UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY „LASKOVIA”
14. STOWARZYSZENIE FRIKAJ.PL
15. SZKOŁA PODSTAWOWA IM. JANA MATEJKI W KAMIONCE MAŁEJ
16. STOWARZYSZENIE „SPORTOVO”
17. LKS RYBIE
18. STOWARZYSZENIE KULTURALNO-OŚWIATOWE ZIEMIA LIMANOWSKA
19. ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH I OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W LIMANOWEJ
20. AUTO MOTO KLUB
21. UKS PATRIA MŁYNNE
22. MUKS HALNY
23. UG LIMANOWA - ZESPÓŁ SZKÓŁ W MORDARCE
24. DOM POMOCY SPOŁECZNEJ W LIMANOWEJ
25. ZESPÓŁ SZKÓŁ SAMORZĄDOWYCH NR 4 W LIMANOWEJ
26. MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W LIMANOWEJ
27. NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA W PIEKIEŁKU
28. SZKOŁA PODSTAWOWA W ZALESIU
29. SZKOŁA PODSTAWOWA W WYSOKIEM
30. PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA W KAMIENICY
31. KRAJOWY ZWIĄZEK HODOWCÓW BYDŁA CZERWONEGO W JODŁOWNIKU
32. KS LIMANOWA FORREST
33. STOWARZYSZENIE KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH SŁOPNICE
34. ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 W STAREJ WSI
35. PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA W LASKOWEJ
36. URZĄD GMINY TYMBARK
37. SZKOŁA PODSTAWOWA W ŚWIDNIKU
38. GOK W DOBREJ
39. CARITAS PRZY PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W ŁOSOSINIE GÓRNEJ
40. STOWARZYSZENIE „PRZYSTAŃ” W TYMBARKU
41. ARS KLUB KYOKUSHINKAI
42. CARITAS PRZY PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W SOWLINACH
43. OSP W LIMANOWEJ
44. „KLASZTOR OO. PAULINÓW JASNA GÓRA”
45. REGIONALNE STOWARZYSZENIE PRZEDSIĘBIORCÓW
46. MAŁOPOLSKA KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI
47. POWIATOWY KONKURS POEZJI W LASKOWEJ
48. SZKOŁA PODSTAWOWA W KAMIONCE MAŁEJ
49. SZKOŁA PODSTAWOWA W ZALESIU
50. KONKURS „LIMANOWA W OCZACH DZIECKA”
51. SZKOŁA PODSTAWOWA W DOBREJ
52. PRZEDSZKOLE PARAFIALNE W TYMBARKU
53. OSP W PIEKIEŁKU
54. KONKURS „POMYSŁ NA BIZNES W POWIECIE LIMANOWSKIM”
55. PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA W LIMANOWEJ
56. SZKOŁA PODSTAWOWA W SZYKU
57. SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁUKOWICY
58. SZKOŁA PODSTAWOWA W PODŁOPIENIU
59. STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU WSI KAMIONNA
60. PIKNIK CHARYTATYWNY W ZS W PASIERBCU
61. KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W PISARZOWEJ
62. SZKOŁA PODSTAWOWA W MŁYNNEM
63. SZKOŁA PODSTAWOWA W STAREJ WSI
64. OSP W JURKOWIE
65. STOWARZYSZENIE „REMEDIUM” W TYMBARKU



# FINAŁ AKCJI SKO 2013/2014

6 czerwca 2014 r. w Limanowskim Domu Kultury odbyło się uroczyste zakończenie akcji „Dziś oszczędzam w SKO jutro w Banku Spółdzielczym w Limanowej” – edycja 2013/2014 oraz finał konkursu „Łowcy skarbów SKO – kosmiczna przygoda”.



Pierwsza odsłona edukacyjnej gry internetowej cieszyła się ogromną popularnością, dlatego konieczność organizacji kolejnej edycji była dla Banku czymś oczywistym. Jednak przebieg rywalizacji przerósł, i tak optymistyczne, oczekiwania. Jak najkrócej opisać bieżącą edycję konkursu? Najbardziej odpowiednim określeniem będzie słowo: więcej. Więcej uczestników, więcej nagród, więcej szkół, więcej... przydatnej wiedzy. Uczniowie, podzieleni na dwie grupy wiekowe, poznawali uniwersalne zasady finansów i ekonomii poprzez dokonywanie „kosmicznych transakcji” kupna sprzedaży. Jednocześnie zdobywali wiedzę przydatną w dorosłym życiu. Wszystko w zdrowej atmosferze fair play.

Nagrody w konkursie przyznawane były w dwóch kategoriach: dla szkoły, gdzie wybór laureata uzależniony był od średniego zaangażowania uczniów/graczy w trakcie całego okresu trwania konkursu oraz w kategorii indywidualnej - uczniów, gdzie na podstawie wyników uzyskanych poszczególnych turach konkursu można było zdobyć atrakcyjne nagrody: konsolę MP5/MP4, encyklopedię, zestaw klocków Lego, czy też logistyczną grę planszową. Ideą i założeniem edukacji finansowej prowadzonej wśród najmłodszych przez Bank, jest zasada „nie ma przegranych”. Niemniej jednak, na podstawie czytelnich zasad opartych na skrupulatnych statystykach, wyłoniono zwycięzców konkursu:

- Nagrodę główną w wysokości 700 zł otrzymała Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Zalesiu.
- Nagrodę drugiego stopnia w wysokości 500 zł zdobyła Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Zygmunta Krasińskiego w Siekierczynie.
- Nagroda trzeciego stopnia, w wysokości 300 zł, trafiła do Zespół Szkół Samorządowych Nr 4 w Limanowej.

W tym roku szkolnym z Bankiem Spółdzielczym w Limanowej oszczędzało 4000 dzieci z 43 szkół podstawowych i gimnazjów. Był to czas wytężonej pracy. Dlatego podsumowując obecną edycję akcji SKO i pierwszy rok działania ogólnopolskiego programu edukacyjnego „TALENTOWISKO”, uhonorowano szkoły, które oszczędzały pod patronatem Banku. W tym roku po raz pierwszy przyznano odznakę „Najdynamiczniejsza Szkoła SKO”. Zaszczytny tytuł otrzymała Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Szyku.

Podczas finału nie zapomniano też o uczniach poszczególnych szkół, którzy wytrwale oszczędzali w ciągu całego roku szkolnego. Kierując się kryteriami: najbardziej zaangażowany członek SKO, największa zgromadzona kwota oszczędności oraz najbardziej aktywny i systematyczny uczestnik akcji SKO, przekazano dla nich nagrody, które odebrały wraz ze świadectwem szkolnym.

Przypomnijmy, że Bank Spółdzielczy w Limanowej rewitalizował wskrzesił działalność Szkolnych Kas Oszczędności 5 lat temu. Stawiając sobie za cel edukację finansową i społeczną, Bank w swych działaniach inwestuje w dzieci i młodzież. Aktywne propagowanie oszczędzania i nacisk kładziony na zwiększanie świadomości ekonomicznej swoich obecnych i przyszłych klientów, to tylko niektóre zagadnienia towarzyszące codziennej działalności Banku.

## **SKO ZALESIE WIOSENNA LOTERIA FANTOWA**



21 marca zorganizowaliśmy WIOSENNA LOTERIĘ FANTOWĄ. Każdy los wygrywał i kosztował tylko 2 zł.

### **Cele loterii:**

1. Rozwijanie przedsiębiorczości i umiejętności pozyskiwania pieniędzy,
2. Kształtowanie postawy: „pracuję nie tylko dla siebie”,
3. Doskonalenie umiejętności pracy zespołowej oraz odpowiedzialności za rzetelne wykonanie powierzonego zadania.

Do loterii przygotowaliśmy się prawie dwa tygodnie. Trzeba było określić plan pracy, przydzielić zakres zadań, wykonać losy, przeliczyć fanty, zrobić dekorację, zachęcić uczniów do udziału w loterii itp., a wszystko po to, aby nasze przedsięwzięcie było „UDANE”. Tak też się stało. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu uczniów i rodziców, w ciągu dwóch godzin sprzedaliśmy 216 losów.

Zyskaliśmy przy tym dużo zabawy i radości!

Fanty otrzymaliśmy częściowo od Banku Spółdzielczego w Limanowej oraz zakupiliśmy z funduszy SKO. Dochód z loterii przekazany został Samorządowi Uczniowskiemu, z przeznaczeniem na zakup nagród dla uczniów biorących udział w wiosennych konkursach.

**Opiekun SKO: Janina Ziębowicz**

## **SKO KANINA MONETA PRZYSZŁOŚCI**



W dniu 25 lutego 2014 r. w Szkole Podstawowej w Kaninie odbyło się rozstrzygnięcie szkolnego konkursu zorganizowanego przez opiekuna SKO pt. „Moneta przyszłości”. Członkowie SKO mieli za zadanie wykonać z masy solnej, gliny lub plasteliny „Monetę”. Do konkursu swoje prace zgłosiło 17 dzieci z klas 0- VI. Wszystkie prace były piękne, ciekawe, pomysłowe. Wymagały dużego nakładu pracy, zaangażowania. Opiekun SKO- pani Katarzyna Ziaja, postanowiła nagrodzić wszystkie dzieci; za to, że włożyły dużo pracy i poświęciły swój czas na przygotowanie tak wspaniałych, oryginalnych prac. Nagrody wręczały: pani Katarzyna oraz dyrektor szkoły pani Halina Śmierciak. Dzieci otrzymały nagrody, które zostały ufundowane m. in. przez Bank Spółdzielczy w Limanowej.

**Opiekun SKO: Katarzyna Ziaja**

## **SKO MĘCINA WARSZTATY „MOJA MONETA”**



W dniu 26 marca w Zespole Szkół nr 1 w Męcinie odbyły się warsztaty plastyczne pod hasłem „Moja moneta”. Uczniowie – członkowie SKO – poznawali historię pieniądza, dyskutowali o korzyściach płynących z oszczędzania. Dzieci podawały także najlepsze sposoby gospodarowania swoim kieszonkowym oraz wymieniały się doświadczeniami zdobytymi w ciągu kilkuletniego członkostwa w SKO pod patronatem Banku Spółdzielczego w Limanowej. Druga część zajęć polegała na zaprojektowaniu i wykonaniu pieniądza z modeliny. Pomysłowość dzieci przerosła oczekiwania prowadzącej. Powstawały monety w kształcie jabłka, kwiatów, postaci z bajek, zwierzątek. Uczniowie z dużym zaangażowaniem realizowali swoje pomysły, a jednocześnie uświadomili sobie jak ważna w życiu jest umiejętność oszczędzania.

**Opiekun SKO: Renata Lachor**

## SKO DOBRA TALENTOWISKO



W ramach zajęć „Talentowisko” przeprowadzono 2 lekcje z klasą IVa ze Szkoły Podstawowej im. Leopolda Węgrzynowicza w Dobrej.

### Tematy to:

1. „Mój dom = mała firma. Też trzeba nią zarządzać!”
2. „Osiągam cele, bo talentów mam wiele”

### Podczas tych lekcji uczniowie:

- uczyli się ekonomii rodziny,
- zrozumieli pojęcie gospodarstwa domowego,
- uczyli się wyznaczania sobie celów,
- rozpoznawali w sobie i w innych talenty, które można wykorzystać do zarabiania pieniędzy,
- uczyli się zarabiania i oszczędzania na wybrane cele.

Opiekun SKO: Aneta Kokot

## SKO ŁUKOWICA TALENTOWISKO



Trudno znaleźć książki dla dzieci mówiące o ekonomii czy finansach, a dzięki stronie TalentowiSKO w naszej szkolnej bibliotece już takie są.

Ten wpis na naszego bloga rozpoczynamy od podziękowań dla twórców „Talentowiska” za wiele wskazówek dotyczących różnorodnych działań z zakresu edukacji finansowej dzieci. To właśnie na stronie „TalentowiSKO” znaleźliśmy tytuły książek dla dzieci, które w przystępnej i ciekawej formie wprowadzają dzieci w świat ekonomii, która - jak pisze Anna Garbolińska w książce „Rozmowy z użyciem głowy, czyli ekonomia dla dzieci” - jest integralną częścią naszego życia. Konieczność edukowania dzieci w tej dziedzinie dostrzegają również rodzice, dlatego Rada Rodziców naszej szkoły zgodziła się sfinansować zakup sześciu egzemplarzy tych książek. Dziękujemy!

Opiekun SKO: Krystyna Morzywołek

## SKO KAMIONKA MAŁA OSZCZĘDNOŚCIĄ I PRACĄ LUDZIE SIĘ BOGACĄ



Podczas prezentacji uczniowskich talentów, jaka odbyła się w naszej szkole 27 marca, uczniowie klasy II pokazali nam samodzielnie przygotowaną inscenizację pt. „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą”. W krótki i dowcipny sposób ukazali możliwość zarobienia pieniędzy na szkolną wycieczkę, wykorzystując własne talenty i pomysłowość.

Opiekun SKO: Elżbieta Nowak

## SKO PRZYSZOWA PODSUMOWANIE DZIAŁAŃ SKO

W dniu 24 czerwca br. w Szkole Podstawowej w Przyszowej odbyło się uroczyste wręczenie nagród w ramach podsumowania działań SKO w roku szkolnym 2013/2014. Opiekun SKO, Pani Elżbieta Bargieł, przedstawiła dokonania uczniów w ramach licznych konkursów o tematyce oszczędzania oraz podziękowała za całoroczne oszczędzanie swoim podopiecznym. W dalszej części spotkania zostały wręczone nagrody i wyróżnienia uczniom, którzy w poszczególnych kategoriach osiągnęli najlepsze wyniki. Grono tych osób było imponujące, gdyż okazało się, że szkoła ta posiada bardzo oszczędnych uczniów. Zapowiedziała również niespodziankę w formie ogniska, a miejsce spotkania do końca zostało utrzymane w tajemnicy!

Dziękujemy bardzo za zaproszenie na tę uroczystość i zachęcamy do dalszego oszczędzania w kolejnym roku szkolnym, a na okres wakacyjny życzymy dużo słońca i udanego odpoczynku!

Opiekun SKO: Elżbieta Bargieł



## **SKO LASKOWA** **WYDARZENIA SKO LASKOWA**



### **Przedstawienie edukacyjne SKO**

9 kwietnia uczniowie klasy 4a przygotowali i zaprezentowali swoim młodszym kolegom małe przedstawienie edukacyjne pt: „Co i dlaczego warto oszczędzać”. Celem przedstawienia było uświadomienie dzieciom klas 0-III, że oszczędzać naprawdę warto i trzeba. Podczas tego małego spektaklu dzieci dowiedziały się, że oszczędzamy nie tylko pieniądze, ale także wodę, energię i środowisko naturalne. Wszyscy uczniowie mogli się przekonać, że oszczędzanie nie jest takie trudne i każdy może się tego nauczyć. Pod koniec projektu uczniowie klasy 4a zachęcali także do oszczędzania w naszym szkolnym SKO. Najaktywniejsi widzowie zostali nagrodzeni drobnymi gadżetami SKO.

### **Cała szkoła oszczędza!!**

Nasza szkoła to miejsce gdzie dzieci nie tylko zdobywają wiedzę, poszerzają swoje horyzonty, rozwijają zdolności, ale także uczą się oszczędzania w szerokim tego słowa znaczeniu. Po pierwsze uczniowie oszczędzają pieniądze, wpłacając je systematycznie na książeczki SKO. Kolejnymi inicjatywami oszczędzania jest zbiórka plastikowych nakrętek, a także puszek. W naszej szkole są również wyznaczone miejsca, gdzie możemy przynosić zużyte baterie, dzięki czemu dbamy o nasze środowisko. Cały rok dzieci i ich rodzice chętnie przyłączają się do tych inicjatyw, dzięki czemu możemy powiedzieć, że uczniowie naszej szkoły wiedzą, iż oszczędzać warto.

### **Najaktywniejszy członek SKO!!**

Od wielu lat SKO w naszej szkole działa bardzo prężnie. Uczniowie chętnie i systematycznie oszczędzają swoje pieniądze wpłacając je na książeczki. Jednak wśród przeszło 150 członków SKO jeden uczeń zasługuje na szczególne wyróżnienie i tytuł najaktywniejszego i najsystematyczniejszego członka SKO. Jest to uczeń klasy 1b Teodor Kożuch, który codziennie systematycznie wpłaca 10 zł na swoją książeczkę. Dzięki temu udało mu się już zapełnić trzy książeczki. Teodorowi gratulujemy wytrwałości i systematyczności.

**Opiekun SKO: Magdalena Mąka**

## **SKO SZYK** **KONKURS Z ZAKRESU WIEDZY BANKOWEJ**



### **„W SKO AKTYWNI DZIAŁAM, NA EKONOMII SIĘ ZNAM, POJĘCIA BANKOWE W JEDNYM PALCU MAM”**

28 kwietnia 2014 r. opiekun SKO Dorota Kapera zorganizowała w naszej szkole konkurs, pod hasłem „W SKO aktywnie działam, na ekonomii się znam, pojęcia bankowe w jednym palcu mam”.

Konkurs poprzedzony był szeregiem zajęć mających na celu zdobycie przez uczniów określonej wiedzy. Wiadomości i umiejętności uczniów utrwalane były poprzez redagowanie gazetek szkolnych z danego zakresu wiedzy. Zadaniem uczniów było wskazanie lub podanie poprawnej odpowiedzi na 14 pytań dotyczących historii pieniądza, pojęć bankowych i ekonomii. W konkursie aktywnie uczestniczył 27 członków SKO, którzy nagrodzeni zostali słodyczami. Zwycięzcy konkursu otrzymali gadżety, które opiekun SKO otrzymał od BS w Limanowej. Sprawily one dzieciom wiele radości.

Serdecznie dziękujemy!

Zajęcia przeprowadzone przez Opiekuna odniosły oczekiwane rezultaty. Duża grupa uczniów naszej szkoły znacznie wzbogaciła swoją wiedzę na temat bankowości. Uczniowie uczyli się jak być zaradnym, gospodarnym i wytrwałym.

**Opiekun SKO: Dorota Kapera**

### SKO ZALESIE INSCENIZACJA SKO



30 kwietnia, uczniowie z klasy 0, inscenizując wiersz Jana Brzechwy „Rozrzutny wróbelek”, pokazali swoim kolegom z klas: 0, I, II III jakie są skutki nieumiejętności oszczędzania. Poprzez recytację następnych wierszyków i krótkiej piosenki, zachęcali do racjonalnego korzystania z wody, prądu, gazu itp. Bo „...w przyszłości rozliczy nas przyroda...”. Zazna-



czyli jednak - „...nie oszczędzaj słówek: dziękuję, przepraszam, proszę, bo jak nas uczy historia ludzkości, jeszcze nikt nie stracił na swojej grzeczności...”. Po inscenizacji uczniowie klas młodszych mieli okazję popisać się wiedzą na temat małych finansów i oszczędzania oraz uzyskać skromną nagrodę ufundowaną przez SKO.

Opiekun SKO: Janina Ziębowicz

### SKO ŁUKOWICA LEKCJA OSZCZĘDZANIA



Na początku maja Samorząd Uczniowski przeprowadził apel organizacyjno-podsumowujący. Podczas apelu grupa uczennic z klasy 6 kolejny raz zaprezentowała przedstawienie pt.: „Lekcja oszczędzania”, tym razem całej społeczności szkolnej. Lekcję o oszczędzaniu przygotowaliśmy w formie przedstawienia. Mówiliśmy o oszczędzaniu wody, prądu, gazu tak ze względów ekologicznych,

jak i ekonomicznych. Ostrzegaliśmy przed oszczędzaniem na kulturze osobistej i nauce. Zachęcając do oszczędzania własnych pieniędzy w SKO, rozbudzaliśmy marzenia naszych kolegów przy pomocy „pudła marzeń”. Przedstawienie chyba się podobało, bo publiczność nie oszczędzała na klaskaniu.

Następnie odbyło się wręczenie nagród w konkursach SKO: plastycznym - „Z SKO realizuję swoje marzenia” i wiedzy - „Oszczędzam złotówki w Banku Spółdzielczym”. Dzięki przychylności banku prowadzącego naszą SKO, tj. Banku Spółdzielczego w Limanowej, na buziach wszystkich nagrodzonych dzieci pojawiły się szerokie uśmiechy.

Kolejnym punktem apelu było omówienie spraw bieżących: ogłoszenie maja miesiącem oszczędzania, informacje o zbiórkach makulatury i zakrętek oraz zapowiedź loterii fantowej organizowanej przez SU.

Opiekun SKO: Krystyna Morzywołek



## SKO DOBROCIESZ WYDARZENIA



**Konkurs plastyczny „Z SKO spełniamy swoje marzenia”.**  
Dla uczniów klas I-IV został zorganizowany konkurs plastyczny pod hasłem „Z SKO spełniamy swoje marzenia”. Dzieci rysowały swoje marzenia, które będą mogły zrealizować dzięki zgromadzonym w ciągu roku oszczędnościom

w SKO. Uczniowie wykazali się dużą pomysłowością. Najczęściej ilustrowali swoje wymarzone wakacje. Wybór zwycięzców nie był łatwy, a zostali nimi: Norbert Flig, Faustyna Pacholik i Wiktoria Hołyst.

### Konkurs na rymowanek o oszczędzaniu w SKO

Konkurs zorganizowany był w celu popularyzacji idei oszczędzania pieniędzy, a także odkrywania talentów poetyckich uczniów.

Gdyby Jan Kochanowski żył w XXI wieku i był członkiem SKO, to jego fraszki „na oszczędzanie” mogłyby brzmieć tak:

„Dlaczego w SKO pieniądze oszczędzamy?

To proste, bo swe marzenia spełniamy.” - Natalia Pajor

„Jeśli marzeń dużo masz

To w SKO oszczędzać czas” - Piotr Kryjomski

„Stówka, stówka... jest ich sto

I wszystkie wpłacę na SKO!” - Wiktoria Hołyst

„W domu złotych mam chyba sto,

wpłacę je wszystkie na SKO” - Izabela Tontor

### Konkurs pod hasłem „Funkcje pieniądza i działalność BS w Limanowej”

Celem konkursu była edukacja finansowa uczniów oraz poszerzenie wiedzy o działalności banku patronackiego BS w Limanowej.

W konkursie rywalizowali uczniowie klas V i VI. Swoją wiedzę sprawdzali wypełniając test. Największą wiedzę w zakresie tematu wykazali się: Dawid Sowa, Natalia Bukowiec, Edyta Pajor i Monika Klimek. Małym bankierom serdecznie gratulujemy i życzymy zawsze „dodatniego salda” w dorosłym życiu.

### Przedstawienie pod tytułem

#### „O oszczędzaniu, nie tylko w SKO”

Inszenizację przygotowali „oszczędni ekolodzy”- uczniowie klasy VI i przedstawili podczas szkolnych obchodów „Dnia Ziemi”. Myślą przewodnią przedstawienia było zachęcenie do oszczędzania wody, energii elektrycznej, papieru (w konsekwencji drzew). Działania te prowadzą do oszczędności pieniędzy w budżetach domowych. Zaoszczędzone środki można wpłacić do SKO i przeznaczyć na zrealizowanie planów wakacyjnych lub innych marzeń.



# NASZE PLACÓWKI

## Centrala

**Limanowa**  
34-600 Limanowa  
Rynek 7  
tel. 18 33 79 100

## Oddziały

**Limanowa**  
34-600 Limanowa  
Rynek 7  
tel. 18 33 79 100

**Laskowa**  
34-602 Laskowa 486  
tel. 18 33 33 004

**Kraków**  
30-644 Kraków  
ul. Kamieńskiego 47  
tel. 12 35 77 777

**Kamienica**  
34-608 Kamienica 412  
tel. 18 33 47 560

**Dobra**  
34-642 Dobra 816  
tel. 18 33 30 004

**Łukowica**  
34-606 Łukowica 282  
tel. 18 33 35 034

**Nowy Sącz**  
33-300 Nowy Sącz  
ul. Jagiellońska 10  
tel. 18 44 44 478

**Szczyrzyc**  
34-623 Szczyrzyc 188  
tel. 18 33 26 320

**Tarnów**  
33-100 Tarnów  
ul. Krakowska 131  
tel. 14 62 88 920

## Punkty Obsługi Klienta

**Limanowa**  
34-600 Limanowa  
ul. Józefa Marka 15  
tel. 18 33 70 252

**Tymbark**  
34-650 Tymbark  
ul. Armii Krajowej 630  
tel. 18 44 74 257

**Szczawa**  
34-607 Szczawa 584  
tel. 18 33 44 021

**Klęczany**  
33-394 Klęczany 119  
tel. 18 44 33 402



Zdjęcie: materiały własne

**Kraków**  
31-102 Kraków  
ul. Zwierzyniecka 8  
tel. 12 42 69 820

**Ujanowice**  
34-603 Ujanowice 2  
tel. 18 33 34 720

**Jurków**  
34-643 Jurków 52  
tel. 18 33 40 025

**Jodłownik**  
34-620 Jodłownik 120  
tel. 18 33 40 315

**Skrzydlna**  
34-625 Skrzydlna 279  
tel. 18 33 31 020

**Mszana Dolna**  
33-730 Mszana Dolna  
ul. Starowiejska 4c  
tel. 18 33 19 820

**Słupnice**  
34-615 Słupnice 984  
tel. 18 33 40 411

**Limanowa - Sowliny**  
34-600 Limanowa  
ul. Piłsudskiego 84b  
tel. 18 44 00 632

**Limanowa**  
34-600 Limanowa  
ul. Reymonta 4a  
tel. 18 33 78 18

**Limanowa - Szpital**  
34-600 Limanowa  
ul. Piłsudskiego 61  
tel. 18 33 39 250

**Limanowa - Starostwo**  
34-600 Limanowa  
ul. J. Marka 9  
tel. 18 44 52 062

**Limanowa - Supermarket SPAR**  
34-600 Limanowa  
ul. Żwirki i Wigury 4  
tel. 18 54 24 444

**Limanowa - Urząd Skarbowy**  
34-600 Limanowa  
ul. M. B. Bolesnej 9  
tel. 18 33 73 126

**Limanowa**  
34-600 Limanowa  
ul. M. B. Bolesnej 15  
tel. 18 33 36 810

**Przyszowa**  
34-604 Przyszowa 480  
tel. 18 33 36 012

**Męcina**  
34-654 Męcina  
tel. 18 33 23 80

## Filie

**Porąbka Iwkowska**  
32-862 Porąbka Iwkowska 32  
tel. 14 68 45 241

**Nowy Sącz**  
33-300 Nowy Sącz  
ul. Nowy Świat 2  
tel. 18 44 19 910

[www.bs.limanowa.pl](http://www.bs.limanowa.pl)



**BANK SPÓŁDZIELCZY  
W LIMANOWEJ**

# *Chroń to co ważne* **UBEZPIECZENIA**

- majątkowe
- komunikacyjne
- osobowe
- na życie



**warta.**



**CONCORDIA**  
UBEZPIECZENIA

**COMPENSA**   
VIENNA INSURANCE GROUP

**InterRisk**   
VIENNA INSURANCE GROUP

**HDI**

**ERGO**  
HESTIA

**TUZ**  
UBEZPIECZENIA



**GENERALI**  
Ubezpieczenia

  
**MTU**  
MOJE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S.A.  
GRUPA ERGO HESTIA

Oferta dostępna w naszych placówkach

zobacz więcej na [www.bs.limanowa.pl](http://www.bs.limanowa.pl)





# PROGRAM WSPARCIA



Wsparcie Twojego biznesu  
dzięki kredytom z gwarancją BGK



**GWARANCJA**  
de minimis



**BANK SPÓŁDZIELCZY  
W LIMANOWEJ**

zobacz więcej na [www.bs.limanowa.pl](http://www.bs.limanowa.pl)

